DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, niedziela 8 maja 1932 Nr. 105

Zamach na prezydenta Francji
Sędziwy Doumer walczy ze śmiercią
Sprawcą zbrodni „faszysta" rosyjski

Paryż, 7. 5. (PAT.). Wczoraj po popołudniu w chwili, gdy **prezydent republiki Doumer** otoczony przez byłych kombatantów **znajdował się na międzynarodowej wystawie książki, nieznany osobnik rzucił się na niego, dając pięć strzałów z rewolweru.** PREZYDENT ZOSTAŁ RANIONY TRZEMA KULAMI.

Ranny jest także znany pisarz Claude Farrere.

Morderca został rozbrojony. Jest nim ROSJANIN PAWEŁ GUGULEW, DR MEDYCYNY. Został on oddany do dyspozycji władz.

Prezydent Doumer odniósł m. in. ciężką ranę w głowę, zaś Farrere ranny jest w rękę. Obaj zostali przewiezieni do szpitala.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Zamach na prezydenta Doumera miał miejsce o godz. 15 minut 30 **na wystawie,, zorganizowanej przez byłych kombatantów-literatów.**

Rosjanin GUGULEW NIEMAL PRZYŁOŻYWSZY REWOLWER DO GŁOWY PREZYDENTA, DAŁ CZTERY STRZAŁY. Prezydent upadł, morderca dał wtedy **piąty strzał, raniąc w rękę znanego pisarza Claude'a Farrere'a.**

Powstał nieopisany zamęt, z którego morderca usiłował skorzystać, kierując się ku wyjściu, został jednak niezwłocznie zatrzymany **przez szefa służby bezpieczeństwa,** który go rozbroił i oddał w ręce policji.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Minister obrony narodowej **Pietri,** który znajdował się w chwili zamachu przy boku prezydenta Doumera, tak opowiada przebieg zdarzenia: „**Usiłowałem rozbroić mordercę** — mówił minister — **lecz było to niemożliwe.** Musieliśmy się rzucić na niego w pięciu, by obezwładnić mężczyznę olbrzymiego **wzrostu."**

Prezydent Doumer został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie niezwłocznie przystąpiono do wyjęcia kul. O godz. **16-tej lekarze orzekli, że prezydent został ranny kulą, która przebiła oba policzki, nie zaczepiając mózgu oraz drugą kulą, która przeszła przez obojczyk.** Lekarze nie zamierzają dokonywać więcej zabiegów chirurgicznych.

Paryż, 7. 5. (PAT.). O godz. 16-tej lekarze po gruntownem zbadaniu prezydenta wydali następujące orzeczenie: **Prezydent został raniony kulą w tył głowy za uchem oraz drugą kulą, która ukwiła również w głowie pod uchem.** Początkowo **sądzono, że prezydent został trafiony również w brzuch trzecim nabojem, jednak nie wykryto żadnej rany w dolnej części ciała.** Prezydent jest dotychczas nieprzytomny. Wypowiedział tylko kilka słów niezrozumiałych. **W klinice,** do której został natychmiast po zamachu przewieziony, ZASTOSOWANO TRANSFUZJĘ KRWI. U łoża prezydenta znajduje się zięć, przybył również Tardieu w towarzystwie kilku ministrów.

Paryż, 7. 4. (PAT.). Prezydent Doumer jest umierający.

Londyn, 7. 5. (PAT.). Z Paryża donoszą, że JEST JESZCZE NIEJAKA NADZIEJA UTRZYMANIA PRZY ŻYCIU PREZYDENTA DOUMERA.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Według ostatnich wiadomości, stan prezydenta Doumera **jest ciężki,** aczkolwiek RANY, KTÓRE OTRZYMAŁ, NIE ZAGRAŻAJĄ BEZPOŚREDNIO ŻYCIU.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Od godz. 21 do 22 ODBYWAŁO SIĘ KONSYLJUM LEKARSKIE. Po zakończeniu konsyljum główny asystent prof. Gosset oświadczył, że **stan zdrowia prezydenta Doumera nie przestaje być poważnym i oświadczył, że uda się może prezydenta uratować.**

Kim jest Paweł Gugulew?

Paryż, 7. 5. (PAT.). **Paweł Gugulew,** który dokonał zbrodniczego zamachu na prezydenta Doumera, przebywał w ciągu dwóch lat w Pradze, obecnie wraz z żoną **zamieszkiwał w Monaco,** gdzie prowadził działalność polityczną i ma grupę swoich zwolenników. Do Paryża przybył wraz z żoną. Gugulew jest literatem i pod pseudonimem **Paweł Brede** napisał kilka książek o Rosji. Na tej podstawie uzyskał pozwolenie wstępu na wystawę książki w dniu wizyty prezydenta. Po dokonaniu zamachu Gugulew oświadczył władzom: „**Wiem, że mnie zabijecie, ale uważałem za swój obowiązek zrobić to, co zrobiłem!** JESTEM ZWOLENNIKIEM HITLERA I MUSSOLINIEGO, ale nie brałem od nich pieniędzy!"

Paryż, 7. 5. (PAT.). Paweł Gugulew oświadczył, że DOKONAŁ ZAMACHU NA ŻYCIE PREZYDENTA DOUMERA, JAKO AKTU ZEMSTY NA FRANCJĘ ZA TO, ŻE NIE INTERWENJUJE ONA W ROSJI PRZECIWKO BOLSZEWIKOM. Gugulew jest byłym przywódcą faszystów rosyjskich.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Komunikat ministerstwa spraw zagranicznych, ogłoszony wczoraj po południu stwierdza, że prezydent Doumer padł ofiarą zamachu rosyjskiego anarchisty, który, jak się wydaje, nie jest w pełni władz umysłowych.

Morderca urodził się w r. 1895. Po zamachu Gugulew długo zachował milczenie, a następnie oświadczył, że chciał zamordować prezydenta republiki, ponieważ Francja pomaga bolszewikom, a Europa i Ameryka dostarczają sowietom pieniędzy. Gugulew jest wzrostu bardzo wysokiego, ubrany w czarny garnitur, mówi głosem monotonnym, oczy utkwione w próżnie, głowa podniesiona, **robiąc wrażenie recytowania wyuczonej lekcji.** Odprowadzony natychmiast do komisarjatu policji, początkowo Gugulew odmawiał wszelkich zeznań. Władze policyjne stwierdziły, że przeciwko Gugulewowi wydany był przed 6 miesiącami nakaz wydalenia, ponieważ PODEJRZANY BYŁ O DZIAŁALNOŚĆ WYWROTOWĄ.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Podczas rewizji osobistej znaleziono przy Gugulewie **książkę z napisem „Paweł Gugulew, były przywódca faszystów rosyjskich".**

Na sali wystawowej przestępca przed zamachem zatrzymywał się przy wielu stoiskach, prosząc o dedykowanie mu szeregu książek. W ten sposób **podszedł wreszcie do stoiska pisarza Claude Farrera** i właśnie w chwili, gdy pisarz dedykował na książce, **Gugulew, korzystając z momentu, że nikt na niego nie patrzy, wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie do prezydenta Doumera.**

Paryż, 7. 5. (PAT.). Żona mordercy **Gugulewa została aresztowana.** Kiedy morderca wyprowadzony był z komisarjatu, tłum zebranej publiczności usiłował przerwać kordon policji, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem mordercy i **żądając dla niego kary śmierci.**

Tydzień temu...



Zdjęcie nasze przedstawia Prezydenta Doumer'a na parę dni przed zamachem w chwili, gdy składa swój głos do urny wyborczej w czasie głosowania do parlamentu francuskiego, spełniając w ten sposób swój obowiązek obywatelski.

Któż wtedy mógł przypuszczać, że ten sędziwy, pełen majestatu i godności starzec już w niespełna tydzień potem padnie ofiarą zbrodniczego zamachu.

Paryż, 7. 5. (PAT.). **Wiadomość o zamachu na prezydenta rozeszła się z błyskawiczną szybkością, powodując wszędzie niebywałe wrażenie.** Około godz. 17 ukazały się **nadzwyczajne dodatki podające szczegóły zdarzenia i wyrażające równocześnie życzenie szybkiego powrotu do zdrowia prezydenta.** Na ulicach tworzą się **tłumy publiczności, gorączkowo omawiające dokonany zamach. Koło kliniki, gdzie przebywa obecnie prezydent napływ publiczności jest tak wielki, że musiano zarządzić specjalną służbę policyjną dla zachowania porządku.**

Otrzymawszy wiadomość o zamachu, **premjer Tardieu z kilku ministrami oraz zięć prezydenta Doumera udali się do kliniki.** Wiele osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego zgłosiło się w pałacu Elizejskim, składając podpisy. M. in. podpis swój złożył emir Fajsal.

Paryż, 7. 5. (PAT.). Na wiadomość o zamachu na prezydenta Doumera bardzo wiele osobistości ze świata dyplomatycznego i politycznego z kraju i zagranicy oraz wszyscy ministrowie, senatorowie i liczni posłowie przybyli do kliniki, a także do pałacu Elizejskiego, składając życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Nadeszło bardzo wiele depesz z różnych stron świata od kierowników rządów.

Polska łączy się z Francją w bólu i obawie

Londyn, 7. 5. (PAT.). Wiadomość o zamachu na prezydenta Doumera wywołała **w Londynie powszechne przygnębienie i szczere oburzenie.**

Ambasador polski udał się natychmiast do ambasady francuskiej, by wyrazić ubolewanie z powodu tragicznego wypadku. Do ambasady francuskiej przybyli także **Baldwin** i minister **Simon,** aby wyrazić ubolewanie rządu brytyjskiego oraz cały szereg wybitnych osobistości i członków korpusu dyplomatycznego.

Również **król Jerzy wysłał natychmiast depeszę do pani Doumer,** w której daje wyraz swym uczuciom z powodu zamachu, jakiemu uległ prezydent Francji.

Warszawa, 7. 5. (PAT.). Natychmiast po nadejściu do Warszawy wiadomości o zamachu na prezydenta republiki francuskiej Doumera, **szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Hełczyński** oraz dyrektor prot. dypl. M. S. Z. Romer udali się **do ambasadora francuskiego w Warszawie Laroche'a** i złożyli: p. Hełczyński **w imieniu p. Prezydenta Rzplitej,** p. Romer zaś **w imieniu rządu** wyrazy współczucia oraz życzenia szybkiego powrotu do zdrowia prezydenta Doumera.

Czyn szaleńca czy wroga inspiracja

Zamach na prezydenta Republiki Francuskiej w kilka dni po wyborach, **które podważyły autorytet gabinetu Tardieu** — daje jaskrawy obraz możliwości, przed któremi staje dziś Francja.

Śledztwo zapewne ustali, czy i **jaki istniał związek** między czynem mordercy — „rosyjskiego faszysty" a ewentualną inspiracją z poza granic Francji, czy też prosty zbieg okoliczności sprawił, że morderstwo o tak olbrzymich konsekwencjach politycznych zostało dokonane przez niepoczytalnego szaleńca na dwa dni przed drugiem głosowaniem, którego **wyniki będą rozstrzygające dla dalszej polityki tak francuskiej jak i międzynarodowej.**

Jaka winna być odpowiedź Polski!

Dekret Hindenburga militaryzujący wszystkie formacje polityczne „zorganizowane na wzór wojskowy“ i **poddający je pod komendę ministra spraw wojskowych Groenera** — to cyniczne i brutalne zdarcie maski z oblicza odwetowej Germanji. Opadają na skinienie żelaznego feldmarszałka **operetkowe łachmany bankructwa z „rozbrojonych i pokonanych“ Niemiec, ulata gdzieś w stratosferę gołąbek pokoju, a odsłania się lśniąca, nowiutka, stalowa pikielhauba**, ta rzeczywista i istotna **prawda niemiecka.**

Bojówki hitlerowskie „rozwiązane“, a błyskawicznie „reorganizujące się“ już **ze stemplem legalności** i pod właściwem dowództwem nie „cywilnego“ Adolfa lecz ministra spraw wojskowych, warte są szczególniejszego zainteresowania:

Oto leży przed nami numer 17-ty tygodnika **„Deutsche Wehr“,** — organu poświęconego zagadnieniom wojskowym i polityki zbrojnej Niemiec — który w artykule wstępnym pióra mjr. a. D. G. Soldan'a — członka komisji redakcyjnej i redaktora odpowiedzialnego — p. t. **„Na marginesie rozwiązania S. A. i S. S.** — (Zur Auflösung der S. A. u. S. S.)“ — wylewa całe **morze łez** z powodu rozwiązania tak czynnej i zasłużonej organizacji jak hitlerowskie oddziały S. A. i S. S.

We wstępie poświęconym ogólnej organizacji pisze on:

„Rozróżniano w tych oddziałach kompanje (szturmy) — pułki (sztandarty), rekrutów S. A. (Hitlerjugend) — szturmy motorowe, konne, marynarki, — korpus sanitarny i lotniczy. Dla kierownictwa niemi utworzono **sztab generalny, składający się z szefów oddziałów i referentów. Organizacja obejmowała około 400 tys. członków,** z tego niewielka **ilość** była **skoszarowana. Służyła tej organizacji za wzór stara armja** i **często tradycyjna łączność z nią,** znajdowała swój wyraz w przejmowaniu nazw starych niemieckich pułków.“

Dalej autor przyznaje sam, że **nie było to żadną nowiną dla nikogo, nawet dla** prasy zagranicznej — jak również, że:

...„wiedziano też o tem, że wewnątrz organizacji **kładziono nacisk głównie na formacje specjalne, że wprowadzono ścisłą ewidencję specjalistów — szturmowców, strzelców z karabinów maszynowych i kierowców czołgów,** otaczano **specjalną pieczą szkolenie w służbie łączności i t. p.**

To wszystko byłoby zdradą stanu, wtedy gdyby służyło dla celów roboty wywrotowej. Hitler zaprzeczył temu w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, a **i oficer rzeczoznawca mógł na podstawie obserwacji całokształtu organizacji i działalności oddziałów S. A. — stwierdzić tylko to, że w każdym razie organizacja ta wywierała przeważnie (überwiegend) wrażenie, że była skierowana w razie potrzeby (im Notfall) — przeciwko zewnętrznemu wrogowi.**

„Czyż jest zbrodnią — pyta dalej autor — **że Niemcy nie mając możności bronienia granic swą armją łączą się w tego rodzaju związki?** — Wszak powodowane troską o przyszłość narodu, działały one intensywnie, krzewiąc wśród najszerszych kół ludności **myśl zbrojną** (Wehrgedanke) **i ideę zbrojną** (Wehrwille), **oraz budziły w młodzieży ducha wojskowego.**“

„Rozwiązaniu takiego związku“ — woła dalej autor — „trzeba się z punktu widzenia wojskowego sprzeciwić: **był on kamieniem węgielnym, z którego miał wyrosnąć olbrzymi gmach niemieckiej idei zbrojnej.**“

A dalej mówi z oburzeniem: „Nazwano to zabawą w wojsko. **Ktoś, kto raz jeden widział maszerujące oddziały S. S. albo S. A., ten zrozumiał, że w tej bezbronnej** masie z zabawy w wojsko **tworzyły się zdrowe podstawy siły zbrojnej.** Broń w ręku żołnierza, nie znaczy nic bez ducha. A duch był w rozwiązanych oddziałach świetny. **Stałyby się one wnet wyborowem wojskiem, gdyby ojczyzna w razie potrzeby dodała broń do tego ducha!** Czyż mamy czekać na przesiąkanie idei zbrojnej — aż **POLACY ZAJMĄ PRUSY WSCHODNIE?** — pyta dalej autor wśród gorzkich wyrzutów stawianych rządowi.

Pod koniec dodaje jeszcze p. S. wzruszające oświadczenie: „W zajęciu się sprawami wojskowemi niema dla Niemca zabawy w wojsko. **Setki tysięcy ludzi nie dla zabawy** (um zu spielen) **stworzyły sobie swój mundur.** Kto w to nie wierzy, ten nie poznał jeszcze dokładnie psychiki naszego narodu, któremu duch wojskowy tkwi w najwyższym stopniu jako zmysł wielkiej niemieckiej przeszłości, dla którego mundur jest wyrazem wierno poddańczego oddania się pewnej idei...“

Pan Soldau może się cieszyć. „Rozwiązane“ bojówki zmartwychwstają w pełnej krasie i przestają być „kamieniem węgielnym olbrzymiego gmachu niemieckiej idei zbrojnej“, a stają się **wcieleniem niemieckiego odwetu.**

Dekret Hindenburga **jednoczy w imię Bismarkowskiej pikielhauby wszystkie, różnorodne, nieraz i skłócone ze sobą organizacje wojskowe.** Szturmówki Hitlera kroczą dziś **w jednym szeregu** z Reichsbannerem i Stahlhelmem. Stahlhelm w szczególności dobrze nam jest znany.

Przed paru dniami w Magdeburgu po obradach **kongresu przywódców Stahlhelmu** z całego obszaru Rzeszy, kanclerz organizacji **Wagner** przedstawił na konferencji prasowej obecne **cele Stahlhelmu.** Jak oświadczył mówca, celem Stahlhelmu jest przedewszystkiem **zacieśnienie węzłów koleżeństwa(?) pomiędzy członkami oraz zaprawa narodu do pogotowia zbrojnego.** Stahlhelm czuwa pozatem **nad budzeniem w narodzie woli bojowej.** Przedewszystkiem jednak chodzi mu o osiągnięcie przez naród niemiecki **pełnej suwerenności pod każdym względem zarówno w dziedzinie uzbrojeniowej,** jak finansowej i gospodarczej. Nie chodzi obecnie o to, aby powiększać dozwolony Niemcom stan uzbrojenia kraju, lecz o to, aby **uwolnić się od wszelkich ograniczeń w zakresie zbrojeń.** Wyzwolenie Rzeszy Niemieckiej stanowi główne zadanie Stahlhelmu.

Cynicznie drwiąc z Europy i Traktatu Wersalskiego, wypełza dziś jawnie na światło dzienne, zjednoczona **w imię nienawiści i odwetu,** uzbrojona po zęby armja krzyżacka z hasłem **„Deutschland erwache“** na ustach, a z tradycyjnym celem **„Drang nach Osten“ w sercu.**

Jak na to odpowie Genewa, Francja i reszta Europy nie naszą jest sprawą. — Wiemy tylko, **jaką winna być samorzutna odpowiedź Polski:**

„Zjednoczenie wszystkich naszych organizacyj i formacyj wojskowych pod jedną wspólną komendą w imię miłości Ojczyzny i zgody z hasłem „Zbudź się Polsko“ na ustach, w imię **najświętszego celu obrony morza i Pomorza!**

Skandal gdański pod francuskim reflektorem

Bardzo znamienne są głosy prasy francuskiej **o prowokacji angielsko-hitlerowskiej w Gdańsku.**

„Figaro“ pisze: „Niemcy, **wierne swej tradycji,** nie przestają rozsiewać jaknajbardziej tendencyjnych pogłosek na temat Gdańska i Polski. Tym razem **propaganda niemiecka prowadzi do Anglji“.** Podawszy szczegółowo przebieg akcji fałszerstw prasowej pismo oświadcza: „Gdańskowi nic nie grozi ze strony Polski, lecz **właśnie ze strony Niemiec.** Hitlerowcy nie ukrywali nigdy tego, że **chcą odebrać Gdańsk.** Od pewnego czasu rozwijają silną działalność w Wolnem Mieście. Jest rzeczą jasną, **że starają się zrzucić na Polskę odpowiedzialność za ewentualne incydenty, aby mieć pretekst do interwencji.** Nie można się dać nabrać na taki **kawał, naprawdę zbyt wulgarny!**

„Temps“ zamieszcza olbrzymi artykuł, omawiający bardzo obszernie incydent gdański i pisze identycznie to samo: „Nie ulega wątpliwości, że te sensacyjne informacje zostały zaczerpnięte u źródeł hitlerowskich. **Cel ich jest jasny: Hitlerowcy od kilku tygodni prowadzą żywą akcję w Gdańsku** i usiłują zrzucić na Polskę odpowiedzialność za incydenty, aby **mieć pretekst do akcji czynnej w Gdańsku.** — „Temps“ przytacza opinję **„Lokal Anzeiger'a“,** który stwierdza: „Zdaje się, że **Piłsudski jest jeszcze przeciwny takim projektom, lecz wiadomo z historji polskiej, jaki słaby opór stawia rząd polski szowinistycznym podnieceniom swych wojskowych!“**

„Lokal Anzeiger“ grubo się myli: **Armja polska jest zdyscyplinowana jak żadna inna na świecie. Potrafi dobrze bić, lecz nie wcześniej aż rozkaz otrzyma.**

Światowa konferencja gospodarcza w Berlinie

Stanowisko delegacji polskiej — Zachwyty nad Gdynią

W Berlinie zakończyła obrady **ŚWIATOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA.**

Życie gospodarcze Polski — przez berlińskie okulary

W związku z tem **„Berliner Tageblatt“** wydał parę bardzo obszernie opracowanych wydań **nadzwyczajnych** omawiających międzynarodowe zagadnienia gospodarcze.

W jednem z nich, poświęconem **„Najbliższym sąsiadom“** (die nächsten Nachbarn) pismo niemieckie zamieszcza **szereg artykułów o Polsce: „Życie gospodarcze** Polski“, „Polityka Banku polskiego“ itd. Na specjalną uwagę zasługuje obszerne **sprawozdanie z świetnego rozwoju Gdyni.** Autor artykułu podkreśla, **co szczególnie zaznaczyć należy** — że aczkolwiek przeładowanie towaru w Gdyni wynosiło **w roku 1931 przeszło 55 miljonów ton — to jednak i Gdańsk podniósł się za czasów polskich czterokrotnie z 2 miljonów na 8.**

Autor podkreśla dalej, że Gdynia, mała wioszczyna rybacka, licząca 300 mieszkańców, przed wojną, należy dziś do **kategorji największych portów na Bałtyku i na morzu północnem** i posiada obecnie 25 regularnych linij okrętowych łączących ją z najważniejszemi portami Europy z Ameryką, Indjami i Afryką północną.

Z artykułu bije niekłamany zachwyt nad tym przedziwnym wykwitem **polskiego cudu pracy,** zwanego dawniej **„polnische Wirtschaft“.**

STANOWISKO DELEGACJI POLSKIEJ.

W drugim dniu obrad Światowej Konferencji Gospodarczej przemawiali **obaj delegaci polscy. Dyrektor Instytutu Badania Konjunktur prof. Lipiński w referacie p. t. „Gospodarka światowa jako nakaz uzdrowienia gospodarczego“,** podkreśla znaczenie wpływów **czysto politycznych** na kształtowanie się polityki gospodarczej. Mówca wysuwa na pierwszy plan jako najważniejszy czynnik **zadrażnienia głębokości i przewlekłości obecnego kryzysu, zatrucie atmosfery politycznej.**

Drugi delegat polski, docent Uniwersytetu Jagiellońskiego **Ferdynand Zweig,** wygłosił teoretyczny referat o **przyszłości polityki handlowej,** wysuwając tezę o ścisłym związku, jaki zachodzi pomiędzy wolnym handlem światowym a wolnością gospodarczą w obrębie poszczególnych gospodarstw narodowych.

W ostatnim dniu obrad poruszone były sprawy, związane z **organizacją i techniką handlu,** zwłaszcza na terenie międzynarodowym. M. in. dr. Schechner z Wiednia bronił tezy, że obecne zarządzenia, **regulujące handel zagraniczny nie mogą stanowić trwałego systemu.**

W końcowej rezolucji **uchwalono szereg postulatów podkreślających konieczność powrotu do zasad zdrowego rozsądku** a więc występujące **przeciwko szałowi autarkicznemu, który zaostrza kryzys.**

Na tyłach

Każdy uczestnik wojny, jeśli mu się kiedyś zdarzyło spędzić krótką chwilę wypoczynku zdala od frontu, w „bezpiecznej“ głębi kraju, natykał się tam zawsze na specjalny gatunek „bohaterów“ t. zw. „tyłowych“. Polska gwara żołnierska ochrzciła ten gatunek dosadnem określeniem: „łazik“. Ale jest to zresztą typ znany jak świat: już starożytność dała mu nazwę: „miles gloriosus“, „rycerz“ — samochwał Taki ktoś — prochu nie wąchał nigdy, bo przy pierwszym strzale „zwiał“ z frontu, by potem w bezpiecznym „hinterlandzie“ wśród bab i naiwniaczków rozpowiadać o swych przewagach: „strzelali prosto we mnie, a ja...“ itd. „Taki ktoś — wojnę oglądał tylko na obrazku, kiedy się inni bili, a on się na ich krwi i trudzie tuczył i pasożytował. Ale to pasożytowi nie przeszkadza przecież uważać się „także“ za uczestnika wojny, — ba, za stratega i polityka, uprawnionego do rozprawiania na tyłach o tem i o owem, do „krytykowania“ dowódców, do szerzenia fermentów i defetyzmu, do rozpouszczania tchórzliwie czelnych insynuacyj i podejrzeń, lub w najlepszym razie do plecenia zielonych bzdur, przeważnie znów na temat — własnego bohaterstwa.

Od kilku dni opinja całej Europy omawia „bombę“ prowokacji, wystrzelonej z najcięższych dział niemieckiej propagandy w sprawie rzekomo przygotowywanego „napadu polskiego na Gdańsk“. Dziś, po wszechstronnych enuncjacjach wszystkich w grę wchodzących czynników urzędowych i nieurzędowych, od Ligi Narodów poczynając aż po reporterów gazet, — zdawałoby się, że sprawa jest chyba dostatecznie jasna: — skąd padł strzał tej zuchwałej a nieudanej mistyfikacji, — i w kogo był wymierzony, Nietrudno chyba ustalić nawet i to, czyje ręce nastawiały armatę, wycelowaną w Polskę.

A jednak... okazuje się, że to dla niektórych głów w „hinterlandzie“ jeszcze nie jest ani takie jasne ani takie oczywiste. „Miles gloriosus“ prasy Stronnictwa Narodowego, bohatersko przycupnąwszy w pierwszym momencie po strzale, a potem ostrożnie a cichutko wycofawszy się na „bezpieczny odcinek“ (bo to panie-dzieju strzelają, a sicher ist sicher), — nagle teraz wielkim głosem zawrzasnął na tyłach tej wojny: — „to we mnie strzelali! Prosto we mnie, — w Stronnictwo Narodowe!...“

Na miły Bóg: — kto strzelał? Kto chciał taką brzydką przykrość wyrządzić bohaterskiemu biedactwu?

Otóż właśnie: kto. Na prosty, zdrowy, niepoplątany strachem rozum wydawałoby się, że to zapewne niemiecka artylerja propagandowa jest tak precyzyjna, że zamiast walić w całą Polskę, „wyłuskuje“ sobie tylko szacowne głowy panów ze Str. Narodowego. Ale nie, — to nie Niemcy. To... „sanacja“. Takie to właśnie twierdzenie rzuca dziś wielkim głosem prasa tego stronnictwa — na tyłach. A to mianowicie dlatego właśnie „sanacja“, że się jakiejś gazecie niemieckiej do idjotyzmu o „polskich przygotowaniach przeciw Gdańskowi“ podobało dolepić jeszcze większy idjotyzm o „legjonistach“ idących na ów Gdańsk „pod komendą...endecji“.

Kiedy pana „łazika“ na sam odgłos strzału obleci strach, to jest to przywilej jego „bohaterstwa“. Ale żeby komuś — i to na tyłach — ów strach aż tak do cna poplątał zmysły, że nie rozróżni, skąd, gdzie i do kogo strzelają, — na to doprawdy potrzeba tylowego... artysty.

Wyprawa szybowcowa do Bezmiechowej

W dniu 9 maja br. rozpocznie się *VII wyprawa szybowcowa do Bezmiechowej,* organizowana przez Aeroklub Lwowski, która trwać będzie do 9 lipca rb.

W przeciwieństwie do poprzednich wypraw, tegoroczna wyprawa nie przewiduje szkolenia początkowego, lecz *doskonalenie pilotów szybowcowych, trening, oraz próby rekordowe.*

Zły to ptak, co własne gniazdo kala

Nowy wyczyn „patrjotyczny“ organu Korfantego

24 kwietnia odbyły się w Niemczech wybory, które oddały władzę w ręce Adolfa Hitlera. Bezpośrednim ich rezultatem była **haniebna prowokacja w Gdańsku.** Hitler pragnie wszelkiemi siłami stworzyć precedens do **„przyłączenia“ Gdańska, Pomorza i części Śląska do Niemiec, pragnie, by kroki wojenne rozpoczęła Polska.**

Prasa polska z oburzeniem odpiera cyniczne prowokacje i bezwątpienia **incydent gdański będzie jednem z ogniw wielkiego zespolenia wewnętrznego, które jest dziś zwłaszcza istotnym nakazem chwili.**

W tej atmosferze jaskrawemi linjami odcina się wyraźnie **antypaństwową robotą korfantowskiego dziennika „Polonji“** która omawiając teror wyborczy na Śląsku Opolskim, w związku z wyborami niemieckiemi pisze dosłownie co następuje:

„Żale Polskiej Agencji Telegraficznej na teror niemiecki wyglądają wprost niesamowicie i wywoływać muszą z konieczności nieprzyjemne porównania. Zamiast Śląsk Opolski możnaby powiedzieć Śląsk Polski, zamiast teroru hitlerowskiego teror bojówek sanacyjnych, a otrzymalibyśmy obraz ostatnich wyborów do sejmu R. P. i do sejmu pruskiego. O hitlerowcach i o bojownikarzach sanacyjnych możnaby powiedzieć **„wart Pac pałaca, a pałac Paca“. Są to bandy godne siebie,** a poziom moralny ich jest jednakowy. Bojówkarze hitlerowscy przynoszą hańbę Niemcom, a nasi bojówkarze sanacyjni przynoszą hańbę Polakom. **Liga Narodów przypieczętowała hańbę polskiej sanacji (!)** miejmy nadzieję, że nasza sanacja postara się o to, by Liga Narodów przypieczętowała hańbę hitlerowską. Klęska żywiołu polskiego tłumaczy się głównie tem, że sanacyjna Polska **nie jest i nie może być siłą atrakcyjną dla Polaków po drugiej stronie granicy (!)**

W przeddzień wyborów do sejmu pruskiego wydano nawet **odezwę antysanacyjną, wzywającą Polaków do powstrzymania się od wyborów i nie głosowania na listę polską.** Sądziliśmy, że odezwa ta, masowo rozpowszechniona wyszła z źródła niemieckiego, ale pomyliliśmy się. **Wydali ją niestety Polacy, którym robota sanacyjna na Śląsku Opolskim obrzydła.** Wydanie tej odezwy z punktu widzenia interesów polskich należy potępić. Nienawiść do sanacji wzięła w niej górę nad interesem narodowym. Ale to są owoce przenoszenia sanacyjnej roboty na teren Śląska Opolskiego. Wynikiem tego zaś jest zaledwo 28.043 głosów na listy polskie.

To nie jest skutek teroru niemieckiego (!), bo z terorem niemieckim ta ludność przez lat dziesiątki umiała walczyć skutecznie, to skutek zarazy sanacyjnej, którą tam przeniesiono (!!)“.

Artykuł ten **nie potrzebuje żadnych komentarzy!** Świadczy on tylko **do czego zdolna jest nienawiść partyjna.** „Czas“ krakowski pisze w związku z tem:

„Der Oberschlesische Curier“ jest stosunkowo spokojny — i wykorzystuje wywody „Polonji“ w **sposób z niemieckiego punktu widzenia niesłychanie** i poprostu ogranicza się do cytowania polskiego w znaczeniu: pisanego w języku polskim dziennika p. Korfantego. Podaje dokładne cytaty, uwypukla tezę końcową iż „28 tysięcy głosów polskich — **to nie jest skutek teroru niemieckiego“** — i na tem kończy. Niechże teraz rząd polski **próbuje wszcząć w Lidze Narodów akcję przeciwko temu terorowi. Przedstawiciel niemiecki przedłoży mu z uprzejmym gestem jako materjał przeciwdowodowy opinję „wodza ludu śląskiego“,** iż teror niemiecki nie oddziałał w niczem na wynik wyborów — i p. **KORFANTY ODDA RZĄDOWI NIEMIECKIEMU CENNĄ USŁUGĘ.**

Śląska **„Volkswille“** przedstawia stanowisko tej prasy polskiej, która pierwsza podniosła głos o terorze pruskim i powiada dalej:

„Wszystko to byłoby w najlepszym porządku, gdyby **katowicka „Polonia“ nie zajęła stanowiska wobec polskiej klęski wyborczej.** „Polonia“ ma rozgałęzione stosunki na niemieckim Górnym Śląsku, przeto zna stan sprawy bardzo dobrze i, nieopromieniona sanacyjnem słońcem **ma swój własny pogląd i wypowiada go otwarcie.** Przedewszystkiem stwierdza „Polonia“, że nie może być mowy o terorze. To, co przeżyliśmy tu (w Polsce) w czasie ostatnich wyborów sejmowych, **— to nie miało miejsca przy wyborach do sejmu pruskiego na Śląsku..** Jednem uderzeniem rozwala „Polonia“ **całą mgławicę teroru...** „Polonia“ odsłoniła bez skrupułów **prawdziwe przyczyny klęski polskiej na Śląsku niemieckim“.**

„Dziennik Poznański“ podkreśla:

Obrzydliwy artykuł „Polonji“ powiada, że stosunek „sanatora“ do wyborcy polskiego jest taki sam, jak stosunek hitlerowca do mniejszości polskiej w Niemczech, jednocześnie z ukrywaną satysfakcją podaje do wiadomości, iż **były odezwy, pisane przez Polaków, a wzywające do niegłosowania na listy polskie i znajduje usprawiedliwienie dla takich odezw!**

SŁOWO „ZDRADA STANU“ JEST ZBYT MOŻE ŁAGODNEM OKREŚLENIEM. To jest coś więcej: zatruwanie stałe, z premedytacją, metodycznie duszy śląskiego Polaka. **Państwo które pozwala na takie metody, wydaje się samo w ręce burzycieli.** Musi być uczynione wszystko, by takie wystąpienia nie mogły mieć miejsca.

Sowiety nie zamawiały parowozów u Cegielskiego

Zarząd fabryki S. A. H. Cegielski prostuje wiadomość zamieszczoną w nrze 98 naszego pisma p. t. „Zamówienia Sowpoltorgu“.

Firma H. Cegielski nie dostarczyła Sowietom parowozów, natomiast wykonała ostatnio większe zamówienia parowozowe dla Polskich Kolei Państwowych.

Wszechpolski zjazd rzemiosła w Poznaniu

Poznań, 6. 5. (Pat). W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu **zjazd rzemiosła,** zwołany przez naczelną radę rzemiosła polskiego w Warszawie i narodowo - chrześcijańskie zjednoczenie rzemiosł województwa poznańskiego. Na zjazd przybyło około **500 delegatów z całej Polski.**

Po odczytaniu licznych depesz od p. ministra przemysłu i handlu Zarzyckiego i p. wiceministra Kożuchowskiego wybrano prezydjum zjazdu, poczem uchwalono wysłać **depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, do p. Marszałka Piłsudskiego, ks. kardynała Hlonda, prezesa Rady Ministrów, p. ministra przemysłu i handlu i t. d.**

Następnie rozpoczęto wygłaszanie referatów. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja ku czci Jana Kilińskiego. W czasie akademji **p. Wojewoda poznański Raczyński udekorował przeszło 150 rzemieślników odznaczeniami za zasługi,** położone na polu pracy w rzemiośle polskiem.

Nowy dekret hiszpański przeciwko zakonowi Jezuitów

Hiszpańskie ministerjum wojny ogłosiło rozporządzenie, na zasadzie którego wszyscy członkowie zakonu i nowicjatu Jezuitów, których pozbawiono ulg wojskowych, przysługujących duchownym, winni pod rygorem wysokich kar stawić się do służby wojskowej. Rozporządzenie ma mieć moc obowiązującą wstecz, aby w ten sposób wszystkich członków zakonu, którzy opuścili Hiszpanję, zmusić do powrotu i wcielić ich do szeregów. — Wynika z tego również, że ci wszyscy, którzy by nie powrócili, uważani byliby za dezerterów.. Dekret ten stanowi jeszcze jeden dowód antykościelnej polityki masońskiego rządu w Hiszpanji. (KAP.)

Gigantyczny plan walki z klęską głodową

Najkosztowniejszy na świecie plan nawodnienia opracowały rządy prowincyj Madrasu i Hajderabadu w Indjach brytyjskich. Chodzi o nawodnienie 400.000 ha pustkowi, dla zapobieżenia klęsce głodu, która nawiedza corocznie ludność tych prowincyj. Plan przewiduje budowę wielkiej tamy na rzece Tungabhadra, a koszty całej sieci kanałów oraz tamy mają wynosić olbrzymią sumę zgórą 1 miljarda złotych.

„Pokój“ po niemiecku znaczy — wojna odwetowa

Tajemnice listu Stresemanna do Kronprinza

Jak już donosiliśmy „Illustration“ zamieszcza sensacyjny dokument: **list Stresemanna do Kronprinza,** z którego wynika, że przyjaciel Brianda, Europejczyk Stresemann był zawsze i wszędzie wyznawcą hasła **Deutschland, Deutschland über alles** a pacyfizm uważał tylko za **etap przygotowawczy do wojny odwetowej.**

Oto niektóre wyjątki:

„Zdaniem mojem polityka zagraniczna Niemiec ma na najbliższą przyszłość trzy wielkie cele przed sobą: 1) Rozwiązanie problemu Nadrenji w sensie możliwym dla Niemiec i **zapewnienie pokoju, bez czego Niemcy nie będą mogły odzyskać swych sił** (jedyny cel pacyfistów niemieckich), 2) Roztoczenie opieki nad 12 miljonami Niemców żyjącymi **obecnie (?) pod obcem jarzmem** (w Alzacji i na ziemiach polsk.?), 3) **SPROSTOWANIA GRANIC WSCHODNICH: ODEBRANIE GDAŃSKA I POMORZA i ZMIANY LINJI GRANICZNEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.** Na dalszym planie **złączenie Austrji z Niemcami,** aczkolwiek zdaję sobie sprawę z tego że złączenie to nie przyniesie nam samych tylko korzyści gdyż skomplikuje znacznie problem naszej organizacji.

Jeśli chcemy osięgnąć nasze cele, trzeba ku nim skierować nasze wysiłki. Stąd wypływa nasz **pakt bezpieczeństwa,** który winien nam zapewnić **pokój na zachodzie,** gwarantowany przez Anglję, a nawet jeśli Mussolini zechce wziąć w tem udział, także i przez Italję. Pakt ten pociąga za sobą pewne wyrzeczenia się w tym sensie, że rezygnujemy z konfliktu zbrojnego z Francją, aby odebrać Alzację i Lotaryngję, wyrzeczenie się to ma jednak **wartość czysto teoretyczną,** gdyż nie mamy żadnej możliwości prowadzenia wojny z Francją.

W dalszym ciągu listu Stresemann zwraca uwagę Kronprinza na fakt, że zapewne już od r. **1927 płacenie reparacyj** okaże się niewykonalnem, wskazuje na konieczność prowadzenia **polityki Metternicha, polegającej na unikaniu decydujących postanowień** i wreszcie pisze „proszę Waszą Cesarską Wysokość o pozwolenie **nie pisania obszerniej w tym liście bardzo mi naturalnie zależy na dyskrecji...**

Można sobie wyobrazić, **jak brzmiał djalog poufny** między Stresemannem **a** b. następcą tronu, skoro sam list ostrożny i przewidujący **zerwał tak brutalnie maskę z oblicza Wielkiego „Europejczyka“** niemieckiego **Stresemanna,** któremu „pokój“ był potrzebny jedynie do **„odzyskania przez Niemcy sił“.**

My w Polsce nie mieliśmy nigdy co do tego illuzji, Briand jednak i dzisiejsi **Briandyści francuscy winni się listu Stresemanna nauczyć na pamięć i zrozumieć, że „pacyfizm“ w encyklopedji niemieckiej znaczy „zorganizowanie sił do nowej wojny“.**

Z teki karykaturzysty



Po wyborach w Prusach. — Nie rozumiem, towarzyszu, jak mogliście głosować na Hitlera. — Bardzo prosto: im prędzej nastąpi „Das Dritte Reich“, tem prędzej przyjdzie do głosu „Die Dritte Internationale...“

W gąszczu cyfr

Ciekawe dane statystyczne

Świat cyfr jest naogół mało lubiany i mało znany, lecz kryje on mnóstwo niespodzianek i rzeczy wysoce ciekawych. Pozwolimy sobie więc podać **kilka danych ze statystyki ogólno światowej,** wobec których najtęższe głowy muszą skapitulować. Sądzimy np., że na świecie istnieje niezliczona ilość państw. Z opublikowanych niedawno jednak tablic geograficzno-statystycznych dowiadujemy się, że nie licząc państw kolonialnych, **istnieje tylko 68 państw.** Krajem o największej rozległości północno południowych jest — nie, jakby można przypuszczać, Rosja, lecz **Kanada,** licząca w tym kierunku 4.700 km. długości. Krajem o największej długości zachodnio-wschodnich jest **Rosja z 8.000 km.** Krajem natomiast o najdłuższej granicy jest — czego znowu niktby nie przypuszczał, **Japonja.** Małe to stosunkowo państwo posiada bowiem wybrzeże o długości 45.172 km., usuwając temsamem w cień wszystkie inne państwa świata. Australja np. posiada tylko 18.000 km. Inne małe państwo Danja ma również niezwykle długą granicę, 7.438 km. z których jednakże tylko 61 km. przypada na granice lądowe.

Z pośród jezior i wód śródlądowych Morze Kaspijskie z 436.000 km.² znajduje się na pierwszem miejscu. Drugiem największem jeziorem świata jest **Górne Jezioro w Kanadzie** z 81.000 km.². Ciekawe jest **jezioro Tonle-Sap** w Sjamie, którego rozmiary zależnie od pory deszczowej czy suchej wahają się w granicach między 3.000 i 25.000 km.

Któżby dalej przypuszczał, iż po Stanach Zjednoczonych **Rosja wytwarza największą ilość tytoniu,** a Czechosłowacja więcej chmielu, niż Niemcy. Że główną krainą wytwórczości kakao jest Złote Wybrzeże, które wytwarza 4 razy więcej kakao od Brazylji.

Największa ilość **koni** znajduje się w Rosji 31 miljonów, poczem następują Stany Zjednoczone z 12,8 miljonami. Głównym **krajem świń** na świecie są po Stanach Zjednoczonych Chiny, posiadające 45 miljonów. Największa ilość owiec znajduje się w Australji, lecz rekord ilości kóz przypada w udziale Indjom. Rosja wreszcie jest krainą o największej ilości wielbłądów 1.318.000, dorównuje jej jednak pod tym względem prawie daleko mniejsza kraina Somali.

Z Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie



Główne sale w Pałacu Sztuki zajmują obecnie prace Oskara Sosnowskiego, profesora Politechniki Warszawskiej, kierownika Zakładu Architektury. Wśród mnóstwa ciekawych i pięknych dzieł sztuki, nazwanych przez autora fantazjami, wyróżniają się rzeźby o formie subtelnie szlachetnej, z których jedną, zatytułowaną „Faraon" widzimy na naszem zdjęciu. Pod rzeźbą mieści się podpis podany przez autora: „Faraon. Królewskie chłopię, wątłe ciałem, przedwcześnie dojrzałe duchem do zrozumienia i odczucia ciężaru swego życiowego zadania".

Automobilizm w roli środka na nerwy

Znany neurolog berliński, dr. S. Placzek, twierdzi w wyniku swoich obserwacyj nad wpływem jazdy autem na nerwy iż stan nerwowców poprawia się znacznie po dłuższych turach automobilowych, o ile dany osobnik zajmuje miejsce przy kierownicy. Na nerwy nie pozostaje ani miejsca, ani czasu — twierdzi dr. Placzek. Cały wysiłek fizyczny, uwaga kierowcy muszą być pochłonięte przez opanowanie wozu, czujność nad biegiem i funkcjonowaniem motoru; „autoterapja", jak ją nazwał dr. Placzek, jest najskuteczniejszym sposobem zwalczania psychozy i rozstroju nerwowego.

Zaćmienie słońca

z pokładu sterowca powietrznego

W Nowym Jorku utworzyła się pod przewodnictwem znanego astronoma amerykańskiego prof. Caldwella specjalna komisja, która **obserwacje najbliższego zaćmienia słońca** chce przeprowadzić na zupełnie nowych podstawach. Najbliższe zaćmienie słońca nastąpi 31 sierpnia i będzie widoczne w okolicy bieguna północnego, żeby się przy obserwacjiuniezależnić od warunków atmosferycznych, zamierzają astronomowie dokonać obserwacji z pokładu olbrzymiego sterowca powietrzn. amerykańskiego **„Akron".** W razie zachmurzenia sterowiec wzniesie się ponad warstwę chmur, aby w ten sposób umożliwić obserwację zaćmienia. Poza tem sterowiec ma być zaopatrzony **w telewizyjny aparat nadawczy** za pomocą którego zaćmienie będzie nadane możliwie na wszystkie stacje nadawcze świata, co przy dzisiejszym stanie techniki telewizyjnej jest zupełnie możliwe.

Mikroby na serze

Fachowcy wyliczyli przy użyciu mikroskopu, iż na gramie sera Roquefort żyje 140.000 mikrobów. O il ten gram sera zostanie przez pewien czas wystawiony na działanie powietrza, ilość mikrobów zwiększa się raptownie i w ciągu 70 dni dochodzi do liczby 700.000. Na jednogramowym kawałku białego sera znajduje się po 25 dniach aż 1.200.000 mikrobów, a po dalszych 20 dniach — 2.000.000 mikrobów.

Najbogatszy człowiek świata

Władca państewka w Indjach brytyjskich, Nizam Hajdarabadu, posiada majątek większy podobno od fortuny miljarderów amerykańskich. Opowiadają, iż w skarbcu jego pałacu spoczywa złoto na sumę jednego miljarda marek, a zbiory drogocennych kamieni, brylantów, pereł, rubinów etc. przedstawiają wartość niedającą się obliczyć. Roczny dochód krezusa hinduskiego wynosi zgórą 20 miljonów marek, w czem 10 miljonów stanowi lista cywilna. Nizam Hajderabadu jest prawowiernym mahometaninem i rozporządza haremem złożonym z 50 żon.

Głos planety Wenus w radjogłośniku

Amerykańskie pisma radjowe podają wiadomość, brzmiącą sensacyjnie, o **przetransponowaniu promieni świetlnych, wysyłanych przez planetę Wenus, na wibracje dźwiękowe przy pomocy t. zw. foto-komórki.**

Otóż **radjosłuchacze amerykańscy usłyszeli pewnego dnia** w przerwie pomiędzy zwykłemi audycjami dźwiękowy **akord,** jakgdyby nastrojonych na **wysoki ton skrzypiec.** Jak wyjaśnił później speaker radjostacji nowojorskiej, była to **„muzyka sfer niebieskich", t. j. głos planety Wenus.**

Na stacji radjoiskrowej zainstalowano aparat, zbudowany według wskazówek **pro. Shepard'a** z nowojorskiego uniwersytetu. Aparat ten przejmował promienie świecącej bardzo jasno w tym okresie planety Wenus, które otrzymywał teleskop obserwatorjum astronomicznego. Promienie planetarne przekazane zostały elektrycznej foto-komórce, która zamieniła **je na dźwięki,** wzmacniane w mikrofonie radjowym. W ten sposób powstał ów wysoki akord, który osiągnął fortissimo natężenia z chwilą zajęcia przez ziemię pozycji leżącej na linji prostopadłej w stosunku do planety.

Z „elektrycznem okiem", jak nazywają foto-komorę, robiono jeszcze inne eksperymenty: **transponowano np. kolory na dźwięki.** K.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

33) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

Pułkownik przemawiał tymczasem półgłosem do Deucaliona:

— Nie piliście, nieprawdaż?

— To nasz pierwszy kieliszek, panie pułkowniku.

— Więc proszę mnie zrozumieć, wypijcie i idźcie gdzie indziej.

Upokorzony Deucalion zwiesił głowę. Pułkownik położył mu rękę na ramieniu, rozkazując barmanowi:

— Jeszcze jeden Martini dla mnie.

Potem rzekł łagodnie półgłosem:

— Zostańcie, kim jesteście — a ich pozostawcie, kim są. Krępujecie ich i oni was krępują.

Trącił w kieliszek: „za wasze medale, chłopcy" — zapłacił barmanowi, podał rękę każdemu z nich, serdecznie, ostentacyjnie. Potem rzekł półgłosem do Deucaliona:

— Nie zaraz, nieprawdaż? Nie trzeba żeby myśleli, że was zganiłem.

Odszedł. Przy stolikach dwoje pięknych oczu śledziło go niespokojnie. Z zadowoleniem ujrzały go wracającego i uśmiechnęły się do niego.

Gdy po chwili legjoniści odchodzili, ta sama kobieta wstała. Przechodząc koło Deucaliona między dwoma rzędami krzeseł podniosła na niego swój drapieżny wzrok i rzuciła mu prosto w twarz przez zaciśnięte zęby:

— Jeśli powiesz... ja powiem także...

Minęła go prędko. Ruszył gwałtownie w stronę pułkownika D... Nagle zawrócił i ze zwieszoną głową, dużemi krokami opuścił Savoy tak, jak się ucieka przed katastrofą.

— — —

Upić się!

Walcząc od wielu godzin ze swoją zmorą, zaciekł się, aby ją z siebie wygnać, utopić zbuntowane myśli, zatruć je w wyziewach alkoholu. Lecz picie nie działało na niego. Wołogin, Machwurth i Boloxi byli już kompletnie pijani, on zaś dręczony rozterką, był trzeźwy. Jedyną oznaką stanu duszy było odpięcie medalu i włożenie go do kieszeni.

Tułając się od drzwi do drzwi w labiryncie dzielnicy krajowców, zatrzymywali się wszędzie, gdzie sprzedawano trunki. Ich odporne żołądki pochłaniały bez oporu wszelkie płyny. Nie wymagali od nich nic prócz zapomnienia, tego drżącego mirażu kołyszącego człowieka między ziemią i rajem, choćby miał z niego spaść z duszą bardziej zbolałą i z otwartemi oczami. Teraz znaleźli się w małej uliczce w dzielnicy żydowskiej, w spelunce o niskim suficie i ścianach uwędzonych ciężkim dymem kifu, gdzie obwieszone świecidłami i cekinami dziewczyny koloru daktyli, bojaźliwie spoglądały na nich zmęczonemi, przymkniętemi, podłużnemi oczami bez wyrazu.

Gospodarz, ciemnoskóry Syryjczyk nie bez wahania przyniósł im obstalowany trunek i nakręcił pianolę. Legjoniści w swojej sztucznej nirwanie pogardzili dziewczynami. Co ich obchodziło otoczenie, skoro nosili w sobie swe marzenie i przeżywali je każdy inaczej...

Machwurth nie zważając na dźwięki pianoli śpiewał jakąś piosenkę niemiecką. Biloxi wyciągnięty na macie, ssał grube cygaro, zaznaczając rytm ruchem głowy. Wołogin siedząc jak na koniu na długiej drewnianej ławce ujeżdżał ją, kazał jej podnosić się i skakać przed oczami zdziwionych tancerek. Tylko Deucalion z twarzą opartą na ręce i niewidzącemi oczyma, siedział bez ruchu.

Wołogin objechał galopem salę wokoło, głaszcząc drewnianego rumaka.

— Dasza! Hej, Dasza, Pokaż im, co umiesz robić pod jeźdźcem. Dasza! prawdziwy rumak z naddońskich stepów... Dasza! (wzrok miał błędny) Czy pamiętasz, jak w srebrnej misie nosiłem ci owies, którego nie chciałaś przyjąć od nikogo innego... Dasza! (głos jego ochrypł) Pamiętasz! jakeś mnie trącała łbem, aby pójść dotknąć aksamitnemi nozdrzami lodu, który lizałaś? Czy pamiętasz?...

Porwany wspomnieniami począł mówić po rosyjsku, pochylony nad imaginacyjnym karkiem końskim z ręką przy czole. Potem nagle rzucił się naprzód wymachując ramieniem we wściekłym ataku:

— Skoreje, Dasza! Boj! ataka! pobieda!

— Chodź tu, ty!

Deucalion złapał go za ramiona i posadził przed sobą:

— Słuchaj, przypuśćmy, że...

Ale tamten odepchnął go prawie brutalnie:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Czesław Frankiewicz
Prezes Koła Pom. Stow. Dyrektorów Szkół Średnich

Morze i Pomorze
jako problem wychowania państwowego

Na walnem zgromadzeniu Stowarzyszenia Dyrektorów Szkól Średnich Ogólnokształcących, które odbyło się w Warszawie, dnia 5 maja dyrektor dr. Czesław Frankiewicz z Chełmna wygłosił na powyższy temat referat, poniżej przez nas obszernie streszczony. Red.

Zagadnienie wychowania państwowego nie jest zagadnieniem nowem. Około niego powstała cała literatura tak polska jak i zagraniczna, w ostatnich czasach nawet wydawnicze tempo tejże znacznie zwiększyło się. I nie chodzi nam w dotyczącym wywodzie ani o nomenklaturę tego problemu, którem obejmujemy nazwę wychowania państwowego, ani o rozważania teoretyczne, chodzi raczej o to **psychiczne nastawienie** i o ten ogrom pracy, do którego przystąpić trzeba praktycznie, **by wytworzyć z dorastającego pokolenia ludzi dzielnych, zdolnych do czynu, twórczych jednostek państwowych.** Szkoła dawna, która przedewszystkiem była **uczelnią, nie** była **w możności wykuwać ludzi zdolnych do** czynu i twórczych obywateli państwa, a tylko **szkoła nowa, która coraz więcej staje się zakładem wychowawczym, nie tracąc swego naukowego zadania, stać się** może i powinna **kuźnią charakterów.** Młodzież, którą chowamy **w** szkole, żyć **będzie w** czasie wielkiego zamętu, **krystalizowania** się nowej epoki, conajmniej okresu, którego świtanie przeżywamy my ludzie dorośli wśród wstrząsów i załamań na całym froncie życia gospodarczego i kryzysu kulturalnego, patrzymy jak **ogromna budowla wczorajszej epoki zapada się,** bezradnie tonie w morzu powszechnego rozprężenia i zamroczenia umysłów. Patrząc prawie, że słyszymy wołanie: **Ratujcie się kto może!** W takich warunkach wyrasta młodzież nasza w szkole, **a** więc w warunkach odmiennych aniżeli te, które wybijały się w okresie dojrzewania dzisiejszych kierowników nawy państwowej, dzisiejszych **twórców** niepodległości naszej. Młodzież dzisiejsza wychowaną być musi **w** duchu utrwalenia naszej państwowości, której powierzchnia jeszcze fermentuje, **trzymana jednak karną dłonią Wielkiego Wodza.** Na te czasy trzeba dać młodzieży jakąś odtrutkę, którąby zapłodniła młode umysły na przyszły okres życia, **a** tą musi być jakaś **wielka idea,** a nią na dzisiaj **idea służenia ofiarnego państwu polskiemu, idea to wielkiego nauczyciela narodu, Józefa Piłsudskiego, który całe swe życie poświęcił dla wskrzeszenia państwa polskiego.**

PUNKTEM WYJŚCIA WYCHOWANIA PAŃSTWOWEGO — REGJONALNE UJĘCIE PROBLEMU.

Wychowując, stosujemy rozmaite zabiegi **wychowawcze.** To też i w wychowaniu państwowem stosować musimy pewne zabiegi. Niejako najzręczniejszym chwytem, **najpraktyczniejszem podejściem jest regjonalne ujęcie tego zagadnienia.** Oczywiście to **regjonalne ujęcie nie może być podobne do tych dzielnicowych poczynań, które często osłabiały dążenia wychowawcze** Rad Pedagogicznych, **Zespołów** nauczycielskich, nie, tu chodzi o takie tylko podejście, by najbliższe miasto i najbliższa okolica i najbliższe województwo **było punktem wyjścia do poznania i ukochania całej Rzplitej Polskiej.** Jednym z ważnych czynników wiążących szkolną naukę bezpośrednio z życiem jest poznanie najbliższej i bliższej okolicy, eksploatując ją w odpowiedni sposób, oczywiście najwydatniej **dla** celów ukochania ziemi rodzinnej, dla poznania jej krajobrazu, jej walorów i potrzeb gospodarczych, jej przszłości, gubiącej się aż w baśniach, jej sławnych mężów, jako żywych przykładów do naśladowań, wsłuchując się w rytm współczesnego życia, swej gminy i swego powiatu, nie przechodząc obok wobec ciekawych zagadnień najbliższego środowiska w dobie współczesności. Oczywiście **każda szkoła ma swoją najbliższą i bliską okolicę, która winna być punktem wyjścia w wychowaniu obywatelsko-państwowem, niejako regjonalnem ujęciem tego zagadnienia.** Np. dla młodzieży pomorskiej jest takiem zagadnienie **„Morza i Pomorza“.**

MORZE I POMORZE JAKO REGJONALNY PROBLEM WYCHOWANIA PAŃSTWOWEGO DLA MŁODZIEŻY POMORSKIEJ.

Czyż trzeba aż udowadniać i rozwijać czem ma **być** w kształceniu młodzieży Pomorza to morze polskie i ten kraj przy morzu? O Pomorzu i morzu trudno tylko jej mówić z wyżyn poetyckich nastrojów, **lecz poznać ona je musi i przejść wszerz i wzdłuż aż do Gdyni,** nie może płonąć przemijającym tylko zapałem, tak niechlubnie zwanym: „polskim słomianym ogniem“, lecz to **Pomorze i Morze wróść musi w duszę tej młodzieży i zająć umysł, poruszyć wolę i serce, rozpalić szlachetnem umiłowaniem.** Dlatego wiadomości o morzu i Pomorzu muszą być przez nią gruntownie przemyślane i przerobione, by podtrzymywały żywe zainteresowanie się Pomorzem i Morzem, aby rozbudziły w młodzieży **żarliwą chęć do wszelkich ofiar dla Pomorza,** do służenia mu na lądzie i morzu z tem błogiem przeświadczeniem, że **NAD MORZEM BUDUJE SIĘ GRANITOWY FUNDAMENT POD MOCARSTWOWĄ POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.** Ona ma być w tym kierunku chowaną, iż stać się winna przednią strażą Polskigo Morza, przednim wałem, wstrzymującym fale germańskie.

Morze i Pomorze głównym postulatem wychowawczym młodzieży Rzplitej

Dzisiaj jednak, gdy z **krzyżacką chciwością groźny sąsiad z zachodu wyciąga swe szpony po Pomorze,** potrzeba, a b y m ł o d z i e ż c a ł e j P o l s k i p o d a ł a b r a t n i ą d ł o ń m ł o d z i e ż y p o m o r s k i e j, a b y z n i ą u t w o r z y ł a n i e r o z e r w a l n y ł a ń c u c h d u s z m ł o d y c h, z a d z i e r ż g n i ę t y z j e d n e j s t r o n y o G d y n i ę, z d r u g i e j o L w ó w i W i l n o. Jeżeli dzisiaj rozbrzmiewa hasło: **„CAŁA POLSKA FRONTEM DO MORZA“,** by całemu społeczeństwu zwrócić uwagę na ważność posiadania **własnego dostępu do morza i na wynikające stąd skutki i konieczności.** Ze względu **na ważność tego problemu i jego wieczną aktualność obowiązkiem kierowników szkół i Rad Pedagogicznych jest** pouczyć nawet najmłodszego ucznia, **czem jest to morze i kraj, który do tego morza wiedzie, uświadomić mu, że sprawy morskie należą do najważniejszych każdego wolnego narodu potężnego państwa.**

Każdy rok nauki w szkole winien **związywać coraz mocniej młodzież z Polskim Bałtykiem.** Wpierw trzeba dobrze poznać to, co należy szanować i pokochać, **trzeba zapoznać się z Pomorzem i Morzem,** trzeba, aby jak najwięcej młodzieży stanęło na czystym piasku morskim, zobaczyło to piękno naszego bursztynowego morza i przylegającej doń krainy. Gdy to młodzież zobaczy, zrozumie i odczuje, **dlaczego Państwo Polskie buduje porty, flotę handlową i wojenną i rozbudowuje nasze wybrzeże morskie,** wtedy też zrozumie i odczuje nasze odwieczne prawa do morza, a krakania naszych wrogów w rodzaju Treviranusa nie będą już w stanie Państwu naszemu wyrwać, wyszachrować lub ukraść Pomorza. Niech młodzież w szkole zapozna się dokładnie, że **powody historyczne, etnograficzne, podobnie jak przyczyny ekonomiczne przeciwstawiają się roszczeniom niemieckim,** że propaganda niemiecka, która porusza problem sporny **„korytarza polskiego“, przedstawiając go jako „krwawiącą ranę“** i nawołując do rewizji granic wschodnich Niemiec, że ta propaganda musi spalić na panewce. Młodzież naszą wychowujmy w rozumieniu tem, że **UTRATA POMORZA, UTRATA DOSTĘPU DO MORZA — TO ŚMIERĆ DLA PAŃSTWA przez uduszenie.** Pomorza nie oddamy — oto postulat wychowawczy dla młodzieży naszej, uświadamiajmy ją dalej jeszcze, iż w P r u s a c h W s c h o d n i c h o c z e k a j ą n a w y z w o l e n i e M a z u r z y p r u s c y! Ta wroga propaganda **niemiecko-pruska,** nie szczędząc poparcia finansowego, podsyca niezadowolenie na Pomorzu z rządów Polski, **ułatwia** kredyty nietylko Niemcom, lecz nawet i niektórym zaślepionym Polakom, ta propaganda opierać się będzie coraz bardziej na lotnym piasku, który waga argumentów polskich coraz łatwiej zmiatać będzie, skoro wychowamy młodzież w uświadomieniu co do znaczenia Morza i Pomorza i potrzeby serdecznej troski o współpracę z młodzieżą pomorską przez wymianę korespondencji, przez coraz liczniejsze wycieczki i wzajemną wymianę młodzieży na kolonjach z centrum i wschodnich kresów nad morze i na Pomorze, a p r z e z w y s y ł a n i e m ł o d z i e ż y p o m o r s k i e j d o c e n t r a l n e j i w s c h o d n i e j P o l s k i. Wtedy inne soki krążyć będą w żyłach dorastającego pokolenia, pozna ono, że nad morzem, tętni pełnia życia i tkwi tam warsztat twórczej pracy. Raz wreszcie trzeba zrobić stanowczy krok naprzód! Dla szkół, chcących ideę wychowania państwowego w całej pełni realizować, otwiera się tu **piękne i wdzięczne pole działania!**

WYCIECZKI SZKOLNE NAD MORZE NAJLEPIEJ REALIZUJĄ PROBLEM UKOCHANIA MORZA I WYBRZEŻA POLSKIEGO.

Zbiorowe wycieczki młodzieży szkolnej najlepiej przybliżają, aktualizują **problem morza polskiego.** Trzeba tylko uświadomić doniosłe cele akcji tego rodzaju, trzeba obudzić tylko zrozumienie dla niej i **wywołać spontaniczny odruch.** Zainteresować trzeba koleje, przedsiębiorstwa autobusowe i towarzystwa żeglugi. **Zbiorowe wycieczki po Pomorzu i morzu dla młodzieży szkół pomorskich muszą być terenem eksploatacji i mobilizacją wszystkich usiłowań dla przygotowania tej młodzieży do usług dla państwa** i oddziałać na jej psychiczną całość, aby zdolną była do czynnego, twórczego działania, w ramach społeczności państwowo zorganizowanej.

Młodzież **z dalszych** okolic niemniej **musi przyswoić sobie problem** Morza i Pomorza, **jako najistotniejsze zagadnienie, łączące ją z bieżącem życiem, jako najgłębszy nurt państwowego wychowania.** Dzisiaj nie czas łatać i naprawiać poszczególne odcinki życia szkoły, dzisiaj **trzeba dokonać syntezy wszystkich naszych możliwości wychowawczych,** opracować je i usprawnić przez mądrą dyscyplinę do warunków praktycznych, do tej pracy **zaprządz całą polską elitę nauczycielską.** M ł o d z i e ż m u s i p r a g n ą ć m o r z a, o k r ę t ó w, m a r y n a r k i d l a P o l s k i, b o P o l s k a m u s i b y ć w i e l k ą, w i e l k ą (w s w o i c h s y n a c h. Czterysta lat temu Anna Jagiellonka mawiała: **WOLNOŚCIĄ MORSKĄ PAŃSTWO KU GÓRZE SIĘ WZNOSI“. Tak i my mamy się ku górze wznieść. A wzniesie Polskę zorganizowana, celowa, wielką ideą owiana — praca nauczyciela polskiego,** który nie pominie Morza i Pomorza i rozłoży przed sobą dokładną orjentacyjną mapę brzegu morskiego, wbije szpilkę w punkt, gdzie nasza Gdynia, wokół której rozpocznie swą pracę wychowawczą o Morzu i Pomorzu, jako jednej z konieczności w wychowaniu państwowem.

ZLOT MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH W DNIACH 16, 17, 18 CZERWCA B. R.

W tym właśnie celu i w tej intencji **Koło Pomorskie Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich Państwowych,** po rocznej pracy w kierunku nastawienia młodzieży Okręgu Pomorskiego na ukochanie Morza i Pomorza, tak w przedmiotach nauczania, jak i w organizacjach uczniowskich rzuciło **myśl zjazdu młodzieży szkół średnich całej Rzeczypospolitej w dniach 16, 17 i 18 czerwca b. r.** Punktem zbornym będzie **Gdynia** już w dniu **15-go** przed zachodem słońca. Wydatki wycieczki zredukowano do minimum, 5 zł dziennie od ucznia czy uczenicy. Celowe zwiedzenie Gdyni, portu, zapoznanie się z flotą wojenną i handlową, wycieczki po wybrzeżu, ewentualne zwiedzenie Gdańska (młodzież starsza). Koszta przyjazdu i wyjazdu nie są wliczone, zapewne Ministerstwo Komunikacji przyzna tym wycieczkom 75% zniżki ceny biletów koleją tam i zpowrotem. Zgłoszenia na zlot należy nadsyłać do dnia 15 maja do prezesa Koła Pomorskiego dr. Frankiewicza, Chełmno, gimnazjum męskie im. Króla Kazimierza Jagiellończyka. Kwatery, utrzymanie i oprowadzanie przez przewodników zapewnione. Nad tymi sprawami czuwa specjalny komitet w Gdyni i w Gdańsku. Przy zgłaszaniu wycieczek i ilości uczniów, którzy w niej wezmą udział, należy przekazać od każdego uczestnika 1 zł tytułem zadatku i zgłoszenia, który nie podlega zwrotowi!

Nadto każdy uczestnik wyuczyć się musi przedtem dwóch zwrotek hymnu morza p. t. **„Nasz Bałtyk“,** muzyka Fr. Nowowiejskiego, słowa Stanisława Rybki.

Rzucamy **myśl „Zlotu Młodzieży Szkół Średnich“,** oto cel, oto prawda i idea, OTO RYNSZTUNEK DLA MŁODZIEŻY, BY W BLASKU POLSKIEGO MORZA POCZUŁA SIĘ SILNĄ, OTO BUSOLA WŁOŻONA DO JEJ RĘKI, BY NIE CHADZAŁA PO MANOWCACH BEZIDEOWOŚCI, OTO STER, KTÓRY TRZYMAMY W RĘKU!

Przebudowa szkolnictwa na Pomorzu

w związku z wejściem w życie ustawy o ustroju szkolnictwa

W **szkolnictwie powszechnem** przewiduje się w związku z nową ustawą o ustroju szkolnictwa **wprowadzenie od 1 lipca 1932 r. siedmioletniego obowiązku szkolnego na terenie całego Państwa.**

Obowiązek szkolny zaczynać się będzie z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy siedem lat życia. Zatem rocznikiem wstępującym do szkoły powszechnej w roku 1932 będzie **rocznik 1925.**

Termin zapisów do publicznych szkół powszechnych na Pomorzu ustalony został w bieżącym roku na czas od 15—18 maja.

W oddziale I-ym publicznych szkół powszechnych 6- i 7-klasowych przewiduje się wprowadzenie od 1 września b. r. nowego programu, który będzie ogłoszony przed końcem bieżącego roku szkolnego.

Program publicznych szkół powszechnych nie będzie obejmował na przyszłość nauki języka obcego nowożytnego z wyjątkiem tych szkół, w których jest on językiem nauczania lub, o ile chodzi o język niemiecki, jest przedmiotem nauki dla dzieci, należących do mniejszości niemieckiej. Likwidacja obecnie prowadzonej nauki języka obcego nowożytnego, odbędzie się stopniowo tak, aby nie przerywać nauki raz rozpoczętej.

Przewiduje się stopniowe kasowanie nieprzewidzianych w nowym ustroju szkolnym publicznych szkół wydziałowych. Wobec tego pierwsze klasy w tych szkołach w roku szkolnym 1932/33 uruchomione nie będą.

W szkolnictwie średniem ogólnokształcącem przewiduje się **zniesienie od początku roku szkolnego 1932/33 zasadniczo wszystkich pierwszych klas gimnazjów państwowych.**

Gimnazja prywatne, które w roku szkolnym 1932/33 zachowają jeszcze wstępne i pierwsze klasy, winny liczyć się z tem, że **Skarb Państwa nie będzie zwracał kosztów kształcenia się w tych klasach dzieci urzędników państwowych.**

W szkolnictwie zawodowem nie zamierza się w roku szkolnym 1932/33 wprowadzać żadnych zmian ustrojowych, będą one bowiem możliwe dopiero po ostatecznem ustaleniu wytycznych programowych w szkolnictwie ogólnokształcącem.

W zakładach kształcenia nauczycieli (seminarjach nauczycielskich). Z dniem 31 sierpnia 1932 r. **przestaną istnieć wszystkie pierwsze kursy,** już z mocy samej ustawy o ustroju szkolnictwa. Przewiduje się również **zlikwidowanie z dniem 31 sierpnia 1932 r. wszystkich kursów wstępnych przy państwowych seminarjach nauczycielskich oraz państwowych rocznych kursów nauczycielskich dla abiturjentów szkół średnich,** jako nieprzewidzianych w ustawie ustrojowej.

Młodzieży, która ukończy w r. szk. 1932/33 kursy wstępne w seminarjach nauczycielskich, zostaną wydane świadectwa opatrzone klauzulą, że świadectwa te są równoznaczne z ukończeniem 7-klasowej publicznej szkoły powszechnej.

O 1 lpca 1932 r. **zawieszone zostają w seminarjach nauczycielskich egzaminy dojrzałości dla eksternów** i tylko raz jeszcze w terminie podanym przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego odbędą się te egzaminy wyłącznie dla tych **eksternów, którzy** zostali reprobowani przed 1 lipca 1932 r.

Nauczycielstwo. Przekształcenie ustroju szkolnictwa według nowych zasad spowoduje **znaczne zmiany i przesunięcia nauczycieli, zarówno szkół średnich ogólno-kształcących jak i zakładów kształcenia nauczycieli.** Ministerstwo W. R. i O. P. ustaliło zasadę, że **nikt z nauczycielstwa kwalifikowanego tych szkół nie może utracić pracy z powodu reorganizacji szkolnictwa.** Wobec tego władze szkolne dążyć będą z całą troskliwością do pomieszczenie tego nauczycielstwa w szkołach tej samej lub w razie konieczności innej kategorji.

Sprawy wojskowe

Płk. Dr. Tadeusz Sokołowski

O przysposobienie wojskowe lekarzy

Przed wojną światową chirurdzy cywilni poświęcali mało uwagi ranom i uszkodzeniom wojennym. Gromadzenie doświadczeń z zakresu chirurgji wojennej pozostawiano lekarzom wojskowym, rezerwując dla siebie tematy „ciekawsze". Dopiero lata 1914 i 1915 są okresem gorączkowego ulepszania nietylko organizacji służby zdrowia, lecz również wytężonej pracy chirurgów świata celem ulepszenia sposobów leczenia ran postrzałowych.

Zauważono, że pomimo stosowania opatrunków aseptycznych większość ran postrzałowych, a szczególnie ran, zadanych pociskami artylerji, ulega zakażeniu podobnie, jak na wojnach dawnych; wiemy zaś, że wskutek zakażenia przyrannego następuje stan zapalny rany i jej otoczenia oraz dalsze, nierzadko zgubne powikłania. Pomimo więc aseptycznego opatrunku większość ran wojennych ulega zakażeniu, gdyż sprzyja temu sam charakter ran, powstałych wskutek działania pocisków broni nowożytnej.

Nie znamy po dzień dzisiejszy środków, któreby mogły po zastosowaniu miejscowem na rany zakażone opanować całkowicie infekcję; natomiast wielką zdobyczą chirurgji podczas wojny światowej jest wykazanie, że zakażeniu rany **można zapobiec przez wczesne wycięcie jej brzegów,** czyli przez tak zwane pierwotne wycięcie rany. Jeżeli w ciągu 12, a najdalej 24 godzin po doznaniu zranienia postrzałowego poddamy rannego takiej operacji, to dalszy przebieg gojenia się rany jest zazwyczaj pomyślny, rana goi się bez powikłań, a do zakażenia i zniszczenia tkanek przez proces zapalny nie dochodzi. Dzieje się to dlatego, że po wycięciu tkanek zmiażdżonych przez pocisk, a więc obumarłych i wskutek tego podatnych na zakażenie otrzymujemy nową ranę o brzegach gładkich, niepodatną na zakażenie; ranę tę zeszywamy szwem chirurgicznym i następuje zabliźnienie, jak po zwykłej operacji aseptycznej.

Aczkolwiek sposób ten wynika logicznie z naszych wiadomości o patologji ran, to jednak trzeba było **kilku lat wojny i setek tysięcy rannych, aby został on wcielony w życie** i należycie doceniony przez wszystkich. Wprowadzenie tej metody, jak również konsekwentne opracowanie szczegółów i **techniki operacyjnej** jest zasługą chirurgów francuskich; przyjęcie tego sposobu zupełnie zmieniło dotychczasowe metody leczenia ran postrzałowych; obecnie nie czekamy z operacją aż rana ulegnie zakażeniu, lecz **operujemy zawczasu,** aby zakażeniu zapobiec.

Pod wpływem takiego postępowania już w roku 1917 statystyka w armji francuskiej uległa znacznej zmianie: gdy w roku 1915 **5 proc. ogólnej liczby rannych** ulegało amputacjom, liczba w latach późniejszych nie przekraczała **2 proc.,** zmniejszył się również odsetek śmiertelności wśród rannych oraz odsetek ludzi niezdolnych do pracy zarobkowej. Wynika stąd, że podczas wojny zapotrzebowanie na chirurgów wzrośnie niepomiernie i że winniśmy zatem już obecnie w warunkach pokojowych dążyć do przysposobienia szerszych warstw lekarzy cywilnych, którzy stanowić będą w razie wojny większość lekarzy zmobilizowanych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie lekarzy młodych, którzy odbyli studja w okresie powojennym, same bowiem studja uniwersyteckie nie dają ani specjalizacji, ani szerszych wiadomości z zakresu chirurgji urazowej.

Jedynie racjonalne ześrodkowanie pewnej kategorji chorych w ośrodkach miejskich mogłoby odegrać poważną rolę w kształceniu młodych lekarzy w zakresie chirurgji urazów.

Wiadomo, że w miastach spotyka się często wypadki urazowe zbliżone charakterem do uszkodzeń i ran wojennych: są to przypadki przejechania przez samochody, upadki z wysokości, wypadki przy pracy w zakładach przemysłowych, wreszcie złamania kości (wszak dwie trzecie rannych na wojnie to przypadki ran i złamań postrzałowych kończyn).

Otóż wielkie miasta Ameryki Północnej i Europy zachodniej już zrozumiały potrzebę stworzenia **specjalnych szpitali wypadkowych;** szpitale te powstały kosztem Ubezpieczalni lub Związków Kas Chorych; zadaniem ich jest zapewnić przez racjonalne leczenie najmniejszy odsetek utraty zdolności zarobkowej. Zarazem szpitale takie są znakomitą **szkołą chirurgji wojennej** w czasach pokojowych, pozwalają bowiem lekarzom hospitującym dzięki zmasowaniu materjału na zaznajomienie się w krótkim czasie z metodami leczenia wszelkich typów urazów, złamań i ran wypadkowych, a także na poznanie organizacji pracy szpitala wypadkowego analogicznej do pracy szpitali przyfrontowych.

Zdaje się, że po raz pierwszy poruszam na łamach prasy polskiej tę aktualną sprawę. Oby konieczność stworzenia wymienionych instytucyj społecznych w poszczególnych dzielnicach Polski została zrozumiana jak najrychlej.

Reorganizacja armji naszej sojuszniczki

Rumunja udoskonala swe ustawodawstwo wojskowe

Po przeprowadzeniu reformy długów rolniczych po myśli ustaw, jakie uchwalone zostały w ostatniej sesji parlamentu rumuńskiego, **rząd przygotowuje kilka projektów ustaw natury wojskowej.** Przedewszystkiem chodzi o **ustawę o reorganizacji garnizonów.** Ustawa ta regulować ma stan poszczególnych ciał, z których składa się armja rumuńska. Ustawa ta również ma **uregulować prawne i materjalne położenie oficerów i podoficerów.** Dotychczas członkiem korpusu podoficerskiego mógł stać się żołnierz bez wyższego wykształcenia. Wystarczała szkoła ludowa. Według nowej ustawy wymagać się będzie ukończenia przynajmniej czterech klas szkoły średniej. Specjalna ustawa regulować będzie kwestję poborów inwalidów wojennych, wdów i sierót. Dalej rząd przygotowuje **ustawę o technicznym korpusie armji.** Zadaniem tego korpusu jest **położyć podstawy pod nowoczesne uzbrojenie armji.** — Dalsza ustawa gwarantuje nietykalność składów materjału wojennego. Wreszcie przyjęto ustawę mocą której ustanawia się **podsekretarjat stanu dla lotnictwa** i przeprowadza się reorganizację lotnictwa wojskowego i cywilnego.

Armja sowiecka

całą swą uwagę zwraca na wyszkolenie techniczne

Dnia 15 maja **odbywać się będą w całej Rosji Sowieckiej pobory rekruta** do oddziałów lądowych. Poborom tym przypisuje się wielkie znaczenie. „Powiększenie niebezpieczeństwa wojennego dla Związku Sowieckiego — pisze naczelny organ armji czerwonej „Krasnaja Zwiezda" stawia przed nami pytanie, **jak przyspieszyć tempo pracy i ćwiczeń wojskowych".**

Od poborowych wymaga się wiele. Przedewszystkiem poddać się muszą wzorowej **dyscyplinie.** Ćwiczenia będą miały charakter ćwiczeń, jakie przeprowadza się w czasach nadzwyczajnych, wyjątkowych.

Nietylko wyszkoleniu wojskowemu przypisuje się wielkie znaczenie. Sowietom chodzi również **o wychowanie polityczne rekrutów.** Zdaniem kierowniczych kół sowieckich należy **wychować członków kołchozów tak,** aby pojmowali zadania sowieckie o ile chodzi o socjalistyczną przebudowę wsi i całego państwa i aby zawsze gotowi byli do walki o uskutecznienie haseł partyjnych. Działalność w tym kierunku prowadzona będzie systematycznie. Równocześnie pod uwagę brane mają być **nastroje wśród młodych żołnierzy czerwonych.** Dowódca sowiecki musi koniecznie zapoznać się z **„politycznem ABC",** t. j. politycznym programem partji komunistycznej i jej linją generalną, wytyczoną przez Stalina. Stalin uważany jest dziś za „nieomylnego proroka komunizmu". Jego zdanie nie może być kwestjonowane.

Przy ćwiczeniach wojskowych należy dbać o to, **aby nowopowołani do wojska zapoznali się gruntownie z techniką wojenną.** Dlatego wydano rozkaz, aby **kółka techniczne,** jakie założone zostały przy wszystkich oddziałach armji czerwonej rozszerzyły swą działalność, któraby obejmowała również nowych żołnierzy, wcielonych do armji w maju. Każdy żołnierz według możliwości musi zapoznać się z całą techniką wojenną — mówi się w rozkazie naczelnego dowództwa, które jest zdania, że przyszła wojna będzie przedewszystkiem wojną techniczną. Dlatego **technice poświęca się najwięcej uwagi.**

Rak komunistyczny toczy Reichswehrę

„Deutsche Wehr" — podaje następujący **komunikat Ministerstwa Reichswehry:** „W czasie od 1 marca 1932 do 10 kwietnia 1932 r. meldowano **36 wypadków prób roboty przewrotowej.** W tym samym czasie rozrzucono między żołnierzy w wielu setkach egzemplarzy oprócz już znanych, 10 nowych broszur i ulotek wywrotowych. Policja i żołnierze aresztowali w tym okresie czasu **26 komunistów za agitację wywrotową w wojsku".**

Jak na 100 tysięczną armję i taki krótki czas wcale nie mało!

Kto chce zostać oficerem?

Warunki przyjęcia do Szkół Podchorążych

Na skutek licznych zapytań o warunki przyjęcia do Szkoły Podchorążych Piechoty, podajemy następujące wyjaśnienia:

Każdy, kto chciałby zostać oficerem zawodowym piechoty, artylerji, kawalerji, lotnictwa lub inżynierji, winien wnieść po**danie do dnia 1 lipca r. b. do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej,** gdzie odbędzie pierwszy rok nauki wspólnej dla wszystkich broni.

Wiek kandydatów **od 17 do 22 lat.** Kandydaci do szkoły będą wezwani na koszt własny do Ostrowi Mazowieckiej między 1 lipca a 6 sierpnia **na badanie lekarskie i egzamin konkursowy z historji i geografji Polski, nauki o Polsce współczesnej, literatury polskiej, matematyki oraz fizyki w zakresie szkoły średniej.**

Szczegółowe warunki przyjęcia wysyła Szkoła Podchorążych Piechoty na żądanie bezpłatnie.

Gdzie i jak należy składać podanie o przesunięcie ćwiczeń rezerwowych?

W myśl obwieszczenia DOK. nr. 8 o powołaniu szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w rb. (z roczników 1908, 1906, 1904 i 1901), szeregowi rezerwy, którzy otrzymają karty powołania na ćwiczenia, a którzy z ważnych powodów, wymienionych w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym lub ze względu na śmierć czy też nieszczęście w rodzinie, albo pragnęlibyśmy uzyskać *przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń,* na termin późniejszy, niż ten, który został im wyznaczony w karcie powołania, mogą *wnieść do tej PKU, która wystawiła kartę powołania odpowiednio umotywowaną i udokumentowaną prośbę najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa* wymienionym w karcie powołania, którzy mają stawić się na ćwiczenia w maju rb, powinni złożyć prośbę najpóźniej na 2 tygodnie przed terminem stawiennictwa.

Do próśb tych *nie należy dołączać kart powołania* z wyjątkiem wypadków, gdy stawienie się do ćwiczeń jest niemożliwe wskutek obłożnej choroby, stwierdzonej świadectwem lekarskiem.

Na odpowiednie rozstrzygnięcie PKU może być wnoszone *odwołanie przez PKU do właściwego DOK.* w terminie 7-dniowym od daty otrzymania decyzji PKU.

Jeżeli powołany na ćwiczenia nie otrzyma przesunięcia okresu ćwiczeń przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania, winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w tym terminie.

Prośby lub odwołania przesłane przez zainteresowanych wprost do DOK. lub do M. S. Wojsk. z pominięciem PKU. wcale nie będą rozpatrywane. Również nie będą rozpatrywane podania osób z rodziny rezerwisty o przesunięcie mu lub odroczenie terminu ćwiczeń.

Zjazd dyrektorów szkół państwowych

Przez środę i czwartek obradował w Warszawie zjazd delegatów stowarzyszenia dyrektorów polskich średnich szkół państwowych. Zjazd zagaił dyr. Ambroziewicz. Referat o programie naukowym w nowej szkole polskiej wygłosił dr. Balicki. Wczoraj zrana obradowały komisje organizacyjne, sekcje szkoły średniej i wychowania obywatelskiego. W czasie obrad komisji szkoły średniej referaty wygłosili dyr. Łoziński o dezyderatach zjazdu w sprawie programu naukowego szkół średnich oraz dyr. Ambroziewicz o szkołach średnich. Wyjaśnień w tych sprawach udzielał delegat min. W. R. i O. P. p. Balicki. Na sekcji wychowania obywatelskiego dyr. Frączkowski mówił o „Morzu i Pomorzu jako problemie wychowania państwowego. Referat ten w obszernym skrócie zamieszczamy na innem miejscu.

Po południu na posiedzeniu plenarnem wręczono dyplomy zasługi członkom honorowym i dokonano wyboru nowych władz.

Życie gospodarcze

Tegoroczne Targi w Poznaniu

Dokumenty walki o rynek wewnętrzny

Podstawowem zadaniem tegorocznych Targów Poznańskich jest wykazanie obywatelom, że **przemysł krajowy może pokryć zapotrzebowanie rynku wewnętrznego** i że **w bardzo wielu działach możemy się obyć bez zbędnego przywozu zagranicznego**, — jeżeli zaś już musimy sprowadzać coś z zagranicy, to chyba tylko z tych krajów, które nabywają i nasze towary. Stwierdził to p. minister przemysłu i handlu w swem przemówieniu z okazji otwarcia Targów. Zdanie zaś to streszcza niewątpliwie główny sens tegorocznej imprezy poznańskiej, zorganizowanej pod hasłem jaknajdalej idącej samowystarczalności, a przeznaczonej dla propagowania naszej wytwórczości przemysłowej **już nietylko wśród obcych**, jak to dawniej bywało, lecz **wśród swoich**. Sytuacja eksportu jest trudna, a perspektywy w tym kierunku przedstawiają się niepomyślnie. Nie jest to tajemnicą dla nikogo. Wszyscy dziś wiedzą, że tylko nieliczne rodzaje naszej wytwórczości, i to przeważnie w zakresie produkcji rolnej, mogą obecnie liczyć na zbyt zagranicą w krajach, których własna wytwórczość rolna nie zaspakaja potrzeb rynku spożywczego. Lecz i na tem polu daje się dotkliwie we znaki konkurencja innych państw produkujących, — coraz trudniej jest z wywozem zboża czy artykułów hodowlanych, bo eksporterzy obcy starają się zwalczyć nasz towar drogą szczególnie niskich cen lub metodami dywersyjnemi, jak to np. czyni stale Rosja sowiecka.

Sytuacja eksportu przemysłowego jest jeszcze mniej pomyślna. Konkurencja na tem polu jest postokroć bardziej bezwzględna i lepiej zorganizowana. Przemysł państw obcych, konkurujących w tej dziedzinie z naszym eksportem, posiada środki daleko potężniejsze, rozporządza świetnie skonstruowanym aparatem, a oferując odbiorcom niskie ceny, oblicza na rychłe pognębienie konkurenta. W tych warunkach, **cała nasza uwaga winna ześrodkować się obecnie na rynku wewnętrznym, na umożliwieniu nabywcom krajowym zorjentowania się,** jakie narzędzia, jakie maszyny, jakie tkaniny i t. p. są produkowane w kraju. Targi Poznańskie mają tu niesłychanie rozległe pole do działania i rola ich w tej dziedzinie jest bardzo doniosła.

Z tegorocznego pokazu dowiadujemy się istotnie bardzo ciekawych rzeczy. Dowiadujemy się np. o **wszechstronnym rozwoju naszej wytwórczości elektrotechnicznej.** Przeróżne aparaty, maszyny i przyrządy, do niedawna jeszcze sprowadzane niemal wyłącznie z zagranicy, przeważnie z Niemiec, dziś produkowane są w Polsce, rękami polskiego robotnika. Ale nietylko maszyny i aparaty. Również wyroby dodatkowe, niezbędne dla przemysłu elektrotechnicznego, jak np. t. zw. porcelana elektrotechniczna, dawniej importowana masowo z zagranicy i stanowiąca wcale pokaźną pozycję w bilansie ogólnym, teraz produkowana jest przez polskie fabryki.

Prawdziwą sensację budzi **wełna.** Od lat surowiec ten, który może być i jest zresztą z powodzeniem produkowany w kraju, sprowadzano niemal wyłącznie z zagranicy. Powstaje pytanie, co robiono z wełną krajową. Oto, hodowcy owiec, przeważnie zresztą drobni, zużywali swą wełnę na potrzeby użytku domowego, zaledwie **nieznaczne ilości sprzedając** fabrykom kilimów. Ale **wełny potrzeba nam dużo.** Potrzebujemy jej na wyrób mundurów dla wojska, potrzebujemy do produkcji wielu materjałów i tkanin. Taki stan rzeczy nie mógł trwać dłużej, choćby ze względu na potrzeby obrony narodowej. Nie mogliśmy się dłużej uzależniać od przywozu zagranicznego. Czynniki rządowe wystąpiły z inicjatywą popierania hodowli owiec i doczekaliśmy się już pierwszych owoców tej pracy. **Poważna ilość wełny, wystawiona na tegorocznych Targach poznańskich,** jest wynikiem tej inicjatywy. Miejmy nadzieję, że lata najbliższe przyniosą nam zupełną samowystarczalność w tym zakresie.

Na wyróżnienie dalej zasługuje dział **rowerów i motocykli,** najmłodszej bodaj gałęzi produkcji rodzimej. I tutaj import dotąd jeszcze wykazuje bardzo poważne pozycje. Miejmy nadzieję, że niezawsze to trwać będzie.

W innych działach również zauważyć się daje wiele interesujących nowości. Wszędzie **widzimy jakiś dorobek.** Jako szczegół nader **charakterystyczny** należy podkreślić zasadnicze niemal **przestawienie produkcji wielkich fabryk.** Tak więc jedna z nich, produkująca dotąd wyłącznie materjały oraz maszyny przędzalnicze, poczęła wyrabiać **obok materjałów również bieliznę,** a obok maszyn przędzalniczych także... wyżymaczki i przeróżne drobiazgi, jak patentowane szczotki do czyszczenia ubrań itd. Inna znów, wyrabiająca dotąd wyłącznie baterje elektrotechniczne, uruchomiła **produkcję igieł gramofonowych,** licząc na zdobycie rynku wewnętrznego, opanowanego dotąd przez import zagraniczny.

I tak na każdym kroku w każdym nieomal pawilonie spotykamy te charakterystyczne objawy, świadczące dobitnie, że **WYTWÓRCZOŚĆ NASZA CORAZ WIĘCEJ NASTAWIA SIĘ NA ZASPAKAJANIE POTRZEB KRAJU.**

Polacy pracujący w Gdańsku

są zobowiązani płacić podatki bezpośrednie tylko w Polsce

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z władzami gdańskiemi zarządza co następuje:

Na podstawie art. IV umowy polsko-gdańskiej z dnia 29 maja 1929 r. **o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich, przychody z pracy najemnej,** a w szczególności **uposażenia, płace, emerytury i inne pobory,** podlegają opodatkowaniu z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w ustępie drugim tegoż artykułu — **na tym obszarze, na którym osoby te, przychody osiągające, mają miejsce zamieszkania.**

W związku z powyższem, celem utrzymania w należytej ewidencji podatkowej osób, otrzymujących powyższe przychody, które pracując na jednym obszarze, podlegają opodatkowaniu z tytułu swego miejsca zamieszkania na drugim obszarze, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że **pracownicy, zamieszkali w Polsce, a zatrudnieni na obszarze W. M. Gdańska wolni są od opłacania z tytułu osiąganych zarobków z pracy jakichkolwiek podatków na rzecz W. M. Gdańska,** a w szczególności **gdańskiego podatku od płac** pod warunkiem przedstawienia właściwym władzom gdańskim, wzgl. swemu pracodawcy zaświadczenia, stwierdzającego miejsce ich zamieszkania w Polsce oraz fakt opłacania z tego powodu podatku od uposażeń i wynagrodzeń za najemną pracę na rzecz Skarbu Polskiego, względnie, że pracownicy ci pobierają wynagrodzenie w wysokości nie przekraczającej minimum wolnego od opodatkowania. Zaświadczenia powyższe obowiązane są wydawać na wniosek zainteresowanych odnośne urzędy skarbowe. Ważność tych zaświadczeń upływa z końcem tego roku kalendarzowego, w którym zostały one wydane.

Analogicznie należy postępować w odniesieniu do osób, zamieszkałych na terenie W. M. Gdańska, a zatrudnionych na obszarze polskim. Pracowników tych nie należy pociągać do obowiązku opłacania podatku na rzecz Polski tylko w tych wypadkach, o ile przedłożą właściwemu urzędowi skarbowemu, wzgl. swemu pracodawcy zaświadczenia, wydane przez odnośne władze gdańskie, stwierdzające ich miejsce zamieszkania na terenie W. M. Gdańska oraz fakt opłacania w razie ich obowiązku podatkowego — podatku na rzecz Gdańska.

Niniejsze zarządzenie stosować należy począwszy od dnia 1 lipca 1931 r.

Kronika gospodarcza

P. K. O. i rolnictwo. Odbyła się pod przewodnictwem prezesa dr. Henryka Grubera konferencja przedstawicieli najpoważniejszych organizacyj rolniczo - gospodarczych w Polsce. Zebrani po przedyskutowaniu szeregu tez zasadniczej natury, zgadnie przyszli do przekonania, że akcja popularyzująca racjonalną gospodarkę pieniężną, a przedewszystkiem uchylanie tezauryzacji na wsi jest ze wszech miar pożądane. Wytyczne dalszej pracy w tym kierunku znalazły całkowite uznanie.

Zjazd koncesjonarjuszy wódczanych.

Dnia 15 maja odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Związku Koncesjonarjuszy Wódczanych R. P. W zjeździe wezmą udział delegacji z całego kraju. Tematem obrad będą najaktualniejsze bolączki zawodowe koncesjonarjuszy wódczanych.

Zabiegi browarów o pożyczkę. Związek polskich browarów nawiązał łączność z finansistami francuskimi w sprawie uzyskania większej i niżej oprocentowanej pożyczki. Rokowania te znajdują się w fazie pomyślnej.

Zadłużenie drobnego rolnictwa w centralnej kasie spółek rolniczych z tytułu kredytów na zaliczkowanie zboża wynosiło na dzień 1 kwietnia 2,2 milj. zł, zaś zadłużenie z tytułu kredytu siewnego — 1,5 milj. zł. Stan zadłużenia w marcu uległ znacznemu zmniejszeniu

Stabilizacja dolara

Prasa tutejsza donosi z Waszyngtonu: Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych przyjęła projekt ustawy, przewidujący stabilizację dolara przez urząd związkowy na zasadzie jego wartości z r. 1926. Przyjęcie nastąpiło niespodzianie przeważającą większością 290 głosów przeciwko 60-tu. W projekcie ustawy chodzi o t. zw. bill Goldborough, o projekty dyskutowane już od dłuższego czasu w komisji senatu. Podstawą ich są rozpowszechniane szeroko w kołach amerykańskich poglądy, według których możliwa i pożądana jest stabilizacja siły kupna na określonym poziomie przez manipulacje kredytowe i walutowe.

Nie przebierają w środkach

Konkurencja Szczecina z portami polskiemi

Obrót handlowy w porcie szczecińskim doznał w r. 1931 poważnych strat. Podczas gdy ogólny obrót w tym porcie w r. 1930 wynosił jeszcze 4.888.000 ton, to w r. 1931 wynosił już tylko 3.763.000 ton, a więc o 23% mniej. Na zjawisko to złożyły się dwie przyczyny: ogólny kryzys gospodarczy i konkurencja portów polskich.

Dzięki konsekwentnej polityce rządu polskiego, dążącej do skoncentrowania polskiego morskiego ruchu handlowego w portach polskich, **zdołała Gdynia w 1931 r. odebrać Szczecinowi szereg towarów,** co do których miał on do niedawna niemal prawo wyłączności, a mianowicie **rudę, złom żelazny, cynk i cukier.**

Pomimo coraz skuteczniejszej konkurencji portów polskich istnieje jednak jeszcze co do szeregu towarów **silny ruch między Szczecinem a Polską.** Ponieważ ruch ten odbywa się na drodze kolejowej, względnie za pośrednictwem żeglugi śródlądowej, więc rozmiary jego dadzą się z pewną dokładnością obliczyć na podstawie statystyki kolei niemieckich(por. wyd. „Güterbewegung auf deutschen Eisenbahnen“) względnie statystyki przewozów rzecznych (por. wyd. „Statistisches Jahrbuch der Stadt Stettin“). Cyfry za r. 1930 i za lata ubiegłe pozwalają zorjentować się w dynamice obrotów między Polską a Szczecinem. Z cyfr tych wynika, że **przywóz z Szczecina do Polski stale się kurczy,** przestając już w r. 1930 w polskim morskim obrocie handlowym odgrywać poważniejszą rolę ,podczas gdy wywóz z Polski do Szczecina przeciwnie, po szeregu lat utrzymywania się na jednakowym poziomie, w r. 1930 poważnie wzrósł (z 282.908 ton w r. 1929 na 358.836 ton w r. 1930). Ta zwyżkowa tendencja wywozu tłumaczy się zaprowadzeniem przez Niemcy specjalnych taryf ulgowych dla Szczecina, obowiązujących na linjach kolejowych między portem szczecińskim a granicą polską.

Największy wzrost w wywozie (o przeszło 150%) wykazało zboże, przyciągnięte wyjątkowo niską taryfą, ułatwieniami kredytowemi ze strony banków niemieckich, oraz dogodniejszą komunikacją okrętową, ułatwiającą kupcom dyspozycję towarem. Pozatem **wzrósł jeszcze wywóz mąki i przetworów młynarskich, krochmalu i mączki kartoflanej, nawozów azotowych, owoców strączkowych, zmniejszył się natomiast eksport węgla, drzewa, chemikaljów, cukru, owoców i jarzyn, olejów ze smoły, nafty, nasion lnu i oleistych, kartofli oraz rudy.** Poza wymienionemi powyżej towarami składają się na wywóz do Polski: złom, makuchy, oleje i tłuszcze, papier i wyroby papierowe, glinka porcelanowa, metale nieszlachetne i wyroby z tych metali, celuloza, ryby i skorupiaki, nawozy zawierające fosfor.

Rząd niemiecki w ostatnim roku podobnie, jak i w poprzednich latach, starał się **Szczecinowi udzielić pomocy** przez szereg zarządzeń specjalnych, zmierzających do obniżenia kosztów transportu do Szczecina i ze Szczecina. W taryfie tranzytowej S. D. 5. (Seehafen Durchfuhr — Ausnahmetarif) zniżono dla przewozu przez port szczeciński szereg stawek, a mianowicie dla talku, dla cynku surowego, czyszczonego, lanego i prasowanego, dla blachy i płyt cynkowych, dla tranzytowego zboża rosyjskiego, oraz dla wytłoków buraczanych.

Dążąc do powiększenia zdolności konkurencyjnej Szczecina opracowały czynniki niemieckie **szczegółowy plan regulacji Odry,** którego realizacja uczyniłaby z tej rzeki pełnowartościową arterję komunikacyjną. Pogorszenie się sytuacji finansowej zmusiło Niemcy do odłożenia wykonania tego planu na lata późniejsze. Zapoczątkowane już prace nad regulacją Odry zostały ograniczone do minimalnych rozmiarów.

Pomimo tej planowej akcji czynników niemieckich nad rozwojem Szczecina **upada nietylko ruch portowy tego miasta ,lecz również przemysł i handel.** Z istniejących w Szczecinie 5 stoczni okrętowych została jedna — Ostseewerft — w r. 1931 zlikwidowana. Trzy dalsze (Oderwerke, Merkurwerft i Gebrüder Sachsenberg) zajęte były wyłącznie drobnemi reparacjami, podczas gdy ostatnia — Wollheimwerft — nie posiadała wogóle żadnej roboty.

Flota szczecińska zmniejszyła się w tym samym czasie w związku z bankructwem **szczecińskiego koncernu żeglugowego E. R. Retzlaff ze 118 statków o pojemności 147,664 ton na 96** statków o pojemności 106.685 ton.

W związku z ciągłem kurczeniem się obrotów portowych w Szczecinie kontynuują miejscowe dzienniki polityczne i gospodarcze swą akcję przeciw portowi gdyńskiemu jako głównej przyczynie tego zjawiska. Akcja prasowa dąży do wywołania wrażenia, że **Polska w sposób urągający wszelkim zdrowym zasadom gospodarczym usiłuje związać z portami polskiemi zaplecze, które dotychczas ciążyło w stronę Szczecina,** oraz dąży do zwrócenia urzędowym czynnikom niemieckim uwagi na trudności, z któremi boryka się port szczeciński, dla wytargowania dalszych udogodnień taryfowych i subsydjów finansowych. Równocześnie **prowadzi prasa miejscowa akcję za odebraniem Polsce Górnego Śląska, wychodząc z założenia, że podstawą egzystencji Gdyni jest Górny Śląsk.** W tym samym kierunku szły też odczyty przewodniczącego organizacji „Pommerscher Flottenverein“, admirała v. Natzmera, wygłoszone w ciągu 1931 r. kolejno we wszystkich miastach Pomeranji. Admirał von Natzmer kwestjonował w nich prawo Polski do własnego dostępu do morza i podkreślał, że **odebranie Polsce Górnego Śląska automatycznie rozwiązałoby zagadnienie „korytarza“, bo wtedy z braku artykułów eksportowych i importowych prysnąćby musiał sen Polski o potędze morskiej.**

Tadeusz Łada - Bieńkowski.

Toruń — niedziela, dn. 8 maja

Pomorski drużynowy bieg na przełaj o puhar „Dnia Pomorskiego"

Start — godz. 12,30 przy Banku Polskim

Pomorski bieg na przełaj o puhar „Dnia Pomorskiego", który odbędzie się w Toruniu w nadchodzącą **niedzielę dnia 8 maja r. b.** będzie niewątpliwie jedną z najciekawszych, a zarazem jedną z największych 'm prez sportowych na Pomorzu.

Liczba zgłoszonych zawodników dosięgła rekordowej w dziejach sportu polskiego na Pomorzu cyfry 208. Pełna lista zgłoszonych do dnia wczorajszego zawodników jest następująca:

1) Dziewiątkowski Bernard, Kartuzy Z. S., 2) Pryliński Bolesław, Toruń, 3) Hoppe Stefan, Toruń, „Tur", 4) Nowakowsk Teodor, Toruń, 5) Gołębiowski Kazimierz, Lipno Z. S., 6) Szymański Tadeusz, Czernikowo Z. S., 7) Wojciechowski Wacław, Czernikowo Z. S., 8) Biliński Juljan Brodnica Z. H. P., 9) Mowiński Władysław, Brodnica Z. M. Kat., 10) Futro Józef, Skoki K. S. „Wełna", 11) Przybecki Bolesław, Skok' K. S. „Wełna", 12) Janachowski Alojzy, Skoki K. S. „Wełna", 13) Witkowski Stanisław Skoki K. S. „Wełna". 14) Cieślik Helmud, Skoki K. S. „Wełna", 15) Mat. podch. Bronikowski Borys Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., 16) Mat. podch. Minkiewicz Feliks, Toruń Szk. Podch. Mar. Woj., 17) Stawski Juljan Toruń, K. P. W., 18) Buller Fel'ks Toruń, K. P. W., 19) kapr. Bertholc Franciszek Toruń, Pom. Skł. Uzbr., 20) Tuska Leon Gdynia, P. W., 21) Jastrzębski Bolesław Nowemiastc. Z. S., 22) Szer. Zyliński Marek Toruń, Baon bal., 23) szer. Raszdorf Henryk Toruń, Baon bal., 24) plut. Ulatowski Konrad Toruń, 31 p. a. l., 25) Strz. Musiał Kazimierz Bydgoszcz, 61 p. p., 26) Strz. Kozera Kazimierz Bydgoszcz, 61 p. p. 27) Susmarski Toruń, 63 p. p., 28) Pracz Toruń, 63 p. p., 29) St. strz. Szałas Franciszek Inowrocław, Kl. Sport. Wojsk. 59 p. p., 30) Stachewicz Zygmunt Toruń, S. M. P. św. Jakób, 31 Laskowski Toruń, S. M. P. św. Jakób, 32) Ryng'ert I Toruń, K. P. W. druż. I., 33) Ryngiert II Toruń, K. P. W., druż. I., 34) Buller Józef Toruń, K. P. W., druż. I., 35) Wółkiewicz Zygmunt Toruń, K. P. W.. druż. I., 36) Wojtczak Stefan Toruń, K. P. W., druż. I., 37) Bosman podch. Menczyński Tadeusz Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., druż. II., 38) Bosman podch. Koziołkowski Jerzy Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., druż. II., 39) Mat. podch. Jeżewski Tadeusz Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj. drużyna II., 40) st. mar. podch. Klisowski Juljan Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., druż. II. 41) st. mar. podch. Wronka Witold Toruń, Szk. Podch. Mar. Woj., druż. II., 42) St. szer. Cybulski Jan Toruń, I Baon Bal., drużyna III., 43) szer. Kaczyński Wiktor Toruń, I Baon Bal., druż. III.. 44) szer. Znajewski Zdzisław Toruń, I Baon Bal., druż. III., 45) szer. Głowiński Marjan Toruń, I Baon Bal., druż. III., 46) szer. Ondersk' Edward Toruń, I Baon Bal., druż. III., 47) kapr. Lipiński Jan Bydgoszcz, 61 p. p., druż. IV, 48) st. strz. Jędrzejewski Maksymiljan Bydgoszcz, 61 p. p., druż. IV, 49) st. strz. Andrzejewski Bernard Bydgoszcz, 61 p. p., druż. IV., 50) strz. Herter Jakób Bydgoszcz, 61 p. p., druż. IV, 51) strz. Jaśkowiak Franciszek Bydgoszcz 61 p. p., druż. IV, 52) por. Kwitowski Edward Toruń, 31 p. a. l., druż. V, 53) ppor. Ziombak Julian Toruń, 31 p. a. l., druż. V, 54) ppor. Walcuch Bogumił Toruń, 31 p. a. l., druż. V 55) kapr. Drążkowski Franciszek Toruń, 31 p. a. l., druż. V, 56) kapr. Prus Toruń 31 p. a. l., druż. V, 57) Kotecki Hieronim Wągrowiec, Sokół, druż. VI, 58) Janowiak Józef Wągrowiec, Sokół, druż. VI, 59) Bierzyński Jan Wągrowiec, Sokół, druż VI, 60) Widiński Wacław Wągrowiec, Sokół, druż VI, 61) Banaszak Jan Wągrowiec, Sokół, druż. VI, 62) Wiśniewsk' Józef Wągrowiec, K. S. Nielba", druż. VII, 63) Szymkowiak Stanisław Wągrowiec, K S. „Nielba", drużyna VII, 63) Szymkowiak Stanisław Wągrowiec, K. S. „Nielba", 64) Seif'ed Wojciech Wągrowiec, K. S. „Nielba", 65) Świtajski Czesław Wągrowiec, K. S. „Nielba", 66) Burzyński Adam Wągrowiec, K. S. „Nielba", 67) kapr. Noja Józef Toruń 8 Baon Sap., druż. VIII, 68) sap. Klimaszewski Józef Toruń, 8 Baon Sap., 69) sap. Zabrocki Toruń, 8 Baon Sap., 70) sap. Bochme Horst Toruń, 8 Baon Sap., 71) sap. Kaczorowski Leon Toruń, 8 Baon Sap., 72) st. sap. Małecki Andrzej Toruń, 8 Baon Saperów, druż. IX, 73) sap. Hajducki Jan Toruń, 8 Baon Sap., 74) st. sap. Kosikowski Toruń, 8 Baon Sap., 75) sap. Łuczkowski Bronisław Toruń, 8 Baon Sap., 76) sap. Kroczek Franciszek Toruń, 8 Baon sap., 77) Gorszczorek Aleksander Toruń, 8 Baon Sap., druż. X, 78) st. sap. Zabłocki Feliks Toruń, 8 Baon Sap., 79) sap. Rutkowski Alfons Toruń, 8 Baon Sap., 80) sap. Szczodrowski Jan Toruń, 8 Baon Sap.. 81) st. sap. Koszowski Hieronim Toruń, 8 Baon Sap., 82) strz. Bogumił Jerzy Inowrocław, 59 p. p., druż. XI, 83) strz. Szymeck' Bronisław Inowrocław, 59 p. p., 84) strz. Kozłowski Jan Inowrocław, 59 p. p., 85) strz. Mocny Walenty Inowrocław, 59 p. p., 86) strz. Piński Florjan Inowrocław, 59 p. p., 87) Ryngiert Stanisław Toruń, 63 p. p., druż. XII, 88) kapr. Duszyński Toruń, 63 p. p., 89) strz. Janc Franciszek Toruń, 63 p. p., 90) strz. Arantowski Kazimierz Toruń, 63 p. p., 91) strz. Czerwiński Toruń, 63 p. p., 92) strz. Karasiński Toruń, 63 p p., druż. XIII, 93) strz. Stańczyk Toruń, 63 p. p., 94) strz. Z'eliński Toruń, 63 p. p., 95) strz. Śmiglewski Toruń, 63 p. p., 96) strz. Cwyszkowski Toruń, 63 p. p., 97) Hocheizel Łucjan Bydgoszcz, Polonja, druż. XIV, 98) Lubawy Brunon Bydgoszcz, Polonja, 99) Kempiak Bolesław Bydgoszcz, Polonja, 100) Radowski Bronisław Bydgoszcz, Polonja, 101) Kowalski Aleksander Bydgoszcz, Polonja, 102) Młodzianowski Józef Świecie, Z. S., druż. XV, 103) Gadziński Alfons Świecie, Z. S., 104) Graczyk Władysław Świec'e, Z. S., 105) Szamocki Józef Świecie, Z. S., 106) Frank Jan Świecie, Z. S., 107) kan. Kamiński Stanisław Toruń, Dyon Pom. Art., druż. XVI, 108) kan. Siemiątkowski Tadeusz Toruń, Dyon Pom. Art., 109) kan. Fiałkowski Jan Toruń, Dyon Pom. Art., 110) kan. Grabowski Bogdan Toruń, Dyon Pom. Art., 111) kan. Świątek Edmund Toruń, Dyon Pom. Art., 112) kapr. Laszkiewicz Jan Toruń, Dyon Pom. Art., druż. XVI, 113) bomb. Łowigus Ignacy Toruń, Dyon Pom. Art., 114) bomb. Łomańczyk Władysław Toruń. Dyon Pom. Art., 115) kan. Buch Franciszek Toruń, Dyon Pom. Art., 116) bomb. Kotulski Jan Toruń, Dyon Pom. Art., 117) kan. Cyplik Edmund Toruń, Dyon Pom. Art., druż. XVII, 118) kan. Iwan Wacław Toruń, Dyon Pom. Art., 119) kan. Dzięgielewski Gerhard Toruń Dyon Pom. Art., 120) kan. Świdelnik Jan Toruń, Dyon Pom. Art., 121) kan. Grześkowiak Kazimierz Toruń, Dyon Pom. Art., 122) kapr. Meller Seweryn Toruń, Dyon Pom. Art., druż. XVIII, 123) kan. Moniuszko Antoni Toruń, Dyon Pom. Art., 124) kan. Fałdyga Mieczysław Toruń. Dyon Pom. Art., 125) kan. Jaskóła Jan Toruń, Dyon Pom. Art., 126) kan. Sawicki Emil Toruń, Dyon Pom. Art., 127) K ka Maksymiljan Toruń, S. M. P., św. J 128) Rogowski Bernard Brodnica, Tow. Cyklistów, 129) sap. Wierzbiński Toruń, 8 Baon Sap., 130) sap. Bieliński Alojzy Toruń, 8 Baon Sap., 131) Feksiński Alojzy Szubin, Z. S., druż. XIX, 132) Lis Franciszek Szubin, Z. S., 133) Nowak Józef Szubin, Z. S., 134) Czajka Józef Szubin, Z. S., 135) Bembrista Ludwik Szubin, Z. S., 136) Chruśn'ak Franciszek Szubin, Z. S., 137) Stolarski Leon Szubin, Z. S., 138) 139) 140) Gdynia, K. S. „Gdynia", nazwiska podane będą na starcie. 141) 142) 143) 144) 145) Bydgoszcz, Komp. Telegr. 15 D. P ,druż. XX, nazwiska podane będą w dniu zawodów, 146) szer. Susmański Toruń, 63 p. p., 147) szer. Preiss Toruń, 63 p. p., 148) Świtalski Franciszek Toruń, Sokół, druż. XXI, 149) Wiśniewski Bernard Toruń, Sokół, 150) Zakrzewski Jan Toruń, Sokół, 151) Kosecki Alfons Toruń, Sokół, 152) Budnik Franciszek Toruń, Sokół, 153) Gosz Leon Toruń, Sokół, 154) Więckowski Edmund Grudziądz, Sokół, 155) Więckowski II Grudziądz, Sokół, 156) Lamparski Grudziądz, Sokół, 157) Badziąg Grudziądz. Sokoł, 158) Stella Grudziądz, Sokół, 159) Kozłowski Tomasz Grudziądz, Sokół, 160) Lewick' Jan Grudziądz, Sokół, 161) Langowski Bernard Grudziądz, Sokół 162) Awann Franciszek Grudziądz, Sokół, 163) Szczerbowski Leon Grudziądz, Sokół, 164) Bies Bronisław Grudziądz, Sokół, 165) Rohn Franciszek Grudziądz, Sokół, 166) Rosiński Artur Grudziądz, Sokół, 167) Langowski Klemens Grudziądz, Sokół, 168) Polakowski Jan Grudziądz, Sokół, 169) Szczerbowski Edmund Grudziądz, Sokół, 170) Bies Konrad Grudziadz, Sokół, 171) Tomiak Jan Grudziądz, Sokół, 172) Langowski Franciszek Grudziądz, Sokół, 173) Jeszke Edward Grudziądz, Sokół, 174) Dybanowski Franciszek Grudziądz, Sokół, 175) Ziętarski Bronisław Grudziądz, Sokół, 176) Bies Maksymiljan Grudziądz, Sokół, 177) Malinowski Jan Grudziądz, Sokół, 178) Karnowski Paweł Grudziądz, Sokół, 179) Gołębiewski Maksymiljan Grudziądz, Sokół, 180) Wiśniewski Edmund Podgórz, Z. S.. druż. XXII. 181) Wiśniewski Franciszek Podgórz, Z. S., 182) Wojtczak Stefan Podgórz, Z. S., 183) Milda Aleksander Podgórz, Z. S., 184) Kowalski Albin Podgórz, Z. S., 185) Wiśniewski Jan Podgórz, Z. S., 186) 187) 188) 189) 190) Bydgoszcz, Z S., druż. XXIII, nazwiska podane będą w dniu zawodów, 191) Masłowski Leon Starogard, Sokół, 192) Grez Józef Starogard, Strzel. K. S., 193) Engler Wiktor Starogard, Strz. K. S., 194) Jędraszak Maksymiljan Toruń, 8 P. a. c., druż. XXIV, 195) Garba Mieczysław Toruń, 8 P. a. c., 196) Późniak Roman Toruń, 8 P. a. c., 197) Ruczyński August Toruń, 8 P. a. c., 198) Żółtowłos Mieczysław Toruń, 8 P. a. c., 199) Nieżwicki Jan Toruń, 8 P. a. c., druż. XXV, 200) Lichrerowicz Leonard Toruń. 8 P. a. c., 201) Wiśniewski Leon Toruń, 8. P. a. c., 202) Kóżka Bolesław Toruń, 8 P. a. c., 203 Kuc Józef Toruń, 8 P. a. c., 204) Świtajski Szczepan Toruń, Przy Rzeźni 19, 205) Kuczapski Teodor Toruń, Policyjny K. Sport., 206) Pataruch Władysław Toruń. Policyjny K. Sport., 207) Goszkowski Stanisław Toruń, Policyjny K. Sport., 208) Romcio Roman Toruń, Dywizjon Pom. Art., 209) Rybarski Wacław Toruń, Z. S. Oddz. III. 210) Szynecki Bernard Toruń, Z. S. Oddział III, 211) Rychlewski Paweł Toruń, Z. S. Oddz. III.

Bieg rozpocznie się **punktualnie o godz. 12,30.**

Program Pomorskiego biegu na przełaj jest następujący:

godz. 12.15 koncert orkiestry.

godz. 12,30 defilada zawodników przy dźwiękach orkiestry, start, wspólna fotografja.

godz. 13,20 rozdanie nagród na Placu Bankowym.

godz. 13,35 zakończenie.

Start i meta przy Banku Polskim, Pl. Bankowy.

KU UWADZE ZAWODNIKÓW

Podajemy do wiadomości zawodników, że wydawanie numerów poszczególnym zawodnikom nastąpi o godz. 10 w Komendzie P. W. m. Torunia, ul. Piekary 35, gdzie opłacić należy wpisowe. Po odebraniu numerów zawodnicy udadzą się do szatni, w gimnazjum niemieckiem (I piętro), gdzie zgłoszą się u porządkowego podoficera. Po rozebraniu zawodnicy udadzą się do sali gimnastycznej gimnazjum niemieckiego, celem poddania się badaniu lekarskiemu. Zbiórka zawodników po badaniu lekarskiem na dziedzińcu gimn.

O godz. 12,30 odbędzie się defilada wszystkich zawodników, po defiladzie start.

Po biegu zawodnicy udają się do szatni (mycie i ubieranie). Zbiórka na dziedzińcu gimn., skąd odmarsz przed trybunę, gdzie o godz. 13,20 nastąpi uroczyste rozdanie nagród.

Przypominamy, że zawodnicy korzystają ze zniżki kolejowej w obie strony, udzielanej na podstawie zaświadczenia Komendanta P. W.

Zbiórka sędziów o godz. 11,45 w Komendzie P. W. m. Torunia, ul. Piekary 35.



KRONIKA

niedziela 8 maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Benedykta

Niedziela Stanisława

— Stan wody w Wiśle z dn. 6. 5.: Płock + 1.50, Toruń + 1.82, Fordon + 1.85, Chełmno + 1.76, Grudziądz + 2.00, Korzeniewo + 2.26, Piekło + 1.60, Tczew + 1.75, Einlage + 2.32, Schiewenhorst + 2.44.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 11 bm. włącznie apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki. Na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota 7 bm. godz. 20 „Poprostu Truteń“.
Niedziela, 8. 5. godz. 16 **„Szpieg“.**
Niedziela, 8. 5. godz. 20 **Koncert Wandy Wermińskiej.**

Repertuar kin.

Światowid, ul. Prosta **„Serce na ulicy“.**
Lux — „Noc w raju“.
Mars — „Aniołowie piekła“.
Corso — Popełnił Fatalną Pomyłkę.

Z miasta

— Srebrne gody małżeńskie. Uroczystość srebrnych godów małżeńskich obchodzą w dniu dzisiejszym mistrz blacharski p. Franciszek Zieliński z małżonką Heleną z Sempińskich, zam. przy ul. Mostowej 17. Jubilatom „ad multos annos“.

— Wieczór towarzyski z bridżem i grami towarzyskiemi urządza Referat Kultury i Piękna Związku Pracy Ob. Kobiet w sobotę 7. maja o godz. 20 w Świetlicy przy ul. Łaziennej 24. Wprowadzeni goście mile widziani. — Uprasza się Panie należące do cercle'u francuskiego i angielskiego o przybycie w sobotę o godz. 19-ej do Świetlicy. (02036)

— Ze Związku Reemigrantów i Optantów R. P. w Toruniu. W niedzielę o godz. 16-ej w lokalu p. Pawlikowskiego przy ul. Chełmińskiej odbędzie się zebranie miesięczne Zarządu. Na porządku obrad będą ważne sprawy m. in. sprawy Kas Brackich i renty inwalidzkiej. Zarząd prosi o jaknajliczniejszy udział w zebraniu. Po zebraniu przedstawienie w „Ognisku“. (02039)

— Sprostowanie. W sprawozdaniu z akademji 3-go maja, urządzonej przez Oddział III. Z. S. umieszczonem w numerze wczorajszym, zakradł się błąd drukarski, który niniejszem prostujemy: Przemówienia okolicznościowe wygłosili między in. referent wychowania obyw. Oddziału ob. **Bieniek** i członek Legjonu Młodych ob. **Kokoszczyński.**

— W szkole im. św. Teresy przeprowadzone zostaną od nowego roku szkolnego udogodnienia w dojeździe dzieci. Specjalny wóz tramwajowy dowozić będzie uczniów i uczennice wprost z Bydgoskiego Przedmieścia przed bramę szkolną. Po lekcjach odwiezie dzieci na miejsce. Znikają więc obawy rodziców, związane z utrudnionym przejazdem dzieci. Teraz każdy bez względu na miejsce zamieszkania będzie mógł korzystać z prywatnej szkoły im. św. Teresy i powierzyć jej przygotowanie dziecka do nowego gimnazjum. — Jesienią otwarta zostanie dalsza klasa, odpowiadająca obecnej I. klasie gimnazjalnej.

— Koncert Wandy Wermińskiej. Genjalna artystka polska, jedna z najświetniejszych śpiewaczek Europy, chluba współczesnej sztuki wokalnej, rywalka wiedeńskiej Jeritzy — Wanda Wermińska koncertuje w niedzielę, dnia 8 maja br. o godz. 20. w Teatrze Toruńskim. Wermińska przed wyjazdem do Medjolanu, gdzie zaangażowaną została do najsławniejszego teatru operowego świata „La Scala“, zaszczyci scenę naszą jedynym występem.

Z życia harcerzy toruńskich

Zebranie Patronatu IX. Drużyny — Święto zuchów

W ub. niedzielę odbyło się w sali Seminarjum Męskiego w Toruniu zebranie Patronatu IX. Drużyny Harcerskiej. Prezes składał życzenia imieniem całego Patronatu Drużynowemu **p. Jaworskiemu** i oddziałowi z okazji zwycięstwa i otrzymania I-szej nagrody w reprezentacyjnym biegu na przełaj — hufca toruńskiego 24 kwietnia b. r. Następnie drużynowy złożył sprawozdanie, z którego wynikało, że gromada zuchów jak i drużyna harcerzy otrzymała już kompletne umundurowanie — a ekwipunek obozowy jest już na wykończeniu.

W dalszym ciągu zebrania prezes Patronatu przedłożył program wycieczki, która odbędzie się w niedzielę, dn. 8 maja — statkiem z Torunia do Bydgoszczy. Celem wycieczki jest wzajemne zapoznanie się członków oraz zuchów i harcerzy. Program: wyjazd z Torunia o godz. 9-tej rano. Zwiedzanie terenu regat wioślarskich w Brdyujściu, starego młyna (słynne „Młyny Bydgoskie“) w śródmieściu, zwiedzenie nowej elektrowni miejskiej oraz 3 śluz. Obiad i kolacja na statku. Orkiestra, dancing, bufet tani oraz różne niespodzianki, które komitet wycieczkowy przygotowuje — uprzyjemnią pobyt na statku. Powrót do Torunia o godz. 21-ej.

Po skończonych obradach Patronat udał się na boisko seminarjalne, aby wziąć udział w święcie zuchów, którzy w tym dniu składali **obietnicę** i otrzymali odznakę wilczka. Na zakończenie zrobiono kilka zdjęć fotograficznych zuchów, harcerzy i całego Patronatu.

Drużyna brała również udział w defiladzie 3-go Maja, a dzięki jednolitemu umundurowaniu i doskonałej postawie przedstawiała się imponująco.

Uznanie należy się wszystkim paniom-członkiniom, które wzięły udział w haftowaniu chust, krawatów i kołnierzy dla zuchów i harcerzy, a pani Dalkowskiej za bezpłatne naznaczenie przeszło 200 wzorów kaszubskich na chustach i krawatach.

Kto zdobył prawo noszenia POS.

Prawo do noszenia POS zdobyli:

Okręgowy Ośrodek W. F. w Toruniu, razem 91.

Złota 4 stopnia: Kince Stanisław TKS „Gryf“, maj. dr. Pławiński Adam 63 p. p.

Złota 3 stopnia: Andersonowa Irena PWK, Bieszkówna Agata Rod. Wojsk., inż. Szadurski Zygmunt Kl. Wiosl., płk. Tarwid Władysław TKS Gryf.

Srebrna 4 stopnia: prof. Zamek-Gliszczyński Franciszek, gimn. męsk.

Srebrna 3 stopnia: Batki Irena OPK DOK., Dąbrowska Zofja Rod. Wojsk., Florerowa Lita Rod. Wojsk., Górska Alicja PWK., Jełowiecka Helena Rod. W., Kobrynowiczowa Stanisława Zw. Strzel., Kossakowska Marja Zw. Strzel., Kostrzewska Stefanja Rodz. Woj., Kowalczykówna Hanka Rod. W., Miłobędzka Marja Rod. W., Ostrowska Janina PKW, Starkowa Eugenja Rod. W., Sulikowa Aniela P. W. K., Barwicki Wiktor Kl. Wiosl., inż. Bernakiewicz Michał Kl. Wiosl., kpt. Brózda Ignacy Gryf, Kołpacki Bolesław Kl. Wiośl., Ogn, Kuchalski Józef Sz. Pod. Art., mjr. Lewandowski Zygmunt CW Art., kpt. Małłysko Zenon Sz. Pod. Art., Szczerbowski Roman TKS, inż. Wyrobisz Michał TKS I.

Srebrna 1 stopnia: Łęgowski Franciszek niest., Stark Maksymiljan Kl. Wiośl.

Brązowa 2 stopnia: Fryszczynowa Marja Instr. Okr. Ośr. W. F. Ogn., Bieniecki Józef Instr. OK. Ośr., kpt. Bruśnicki Aleksander Szk. Podch. Maryn., Fryszczyn Eugenjusz niestow., por. Fryszczyn Wincenty Szk. Pod. Art., prof. Machinko Zygmunt gimn. męsk., por. Starzyk Stanisław 63 p. p., prof. Witkowski Stefan gimn. męsk.

Brązowa 1 stopnia: Bartkiewiczówna Janina Z. H. P., Buszczyńska Zofja Rodz. W., Dołhanówna Stanisława niestow., Jurkiewiczówna Czesława Rodz. W., Kasperczykówna Leokadja Zw. Strzel., Kełczyńska Marta Zw. Strzel., Kowalczykówna Janina Z. H. P., Lewandowska Marja Gryf, Libhartówna Helena PWK., Machlitówna Irena Rod. W., Maćkowiakówna Zofja PWK., Makowska Helena R. W., Makowska Helena, Olszewska Marta Z. H. P., Przybojewska Stanisława Rodz. W., Przysiecka Zofja Rodz. W., Runiewska Eleonora Z. H. P., Skalska Marja niest., Skierska Wanda Gryf, Szutkowska Zofja Rod. W., Szymańska Janina Rod. W., Ziółkowska Marja Rod. W., Bujko Bolesław Pol. Państw., Ceranowicz Kazimierz SMP Jedność, Dolewski Alfons Kl. Wiosl., Donaszewski Edmund Szk. Handl., Donaszewski Kazimierz Z. H. P., ogn. Gałuszka Jan Sz. P. Art., Guziński Wiktor ZHP., Jabłoński Jan ZHP., Janowski Leon niest., ogn. Jastrzębski Zygmunt Instr. Okr. Ośr., Kamiński Anastazy SMP., Kennig Wacław niest., Knieć Maksymiljan Z. H. P., Konieczny Zygmunt Zw. Strzel., prof. Kowalski Jarosław sem. m., Niedzielski Zygmunt Zw. Strzel., Osmański Kazimierz SMP Mokre, Piórkowski Józef PKS., Puchalski Jan ZHP., Sochacki Kazimierz EMP Mokre, Stawski Juljan Szk. Handl., Suplicki Teofil PKS, Świątkowski Władysław Kl. Wiosl., por. Szaad Albert 8 pac., Szczewiński Roman Kl. Wiosl., Sznajder Edmund Zw. Pod. Rez., por. Wojdatt Olgierd 63 p. p., Wojcikiewicz Zygmunt Zw. Strzel., Zdrodowski Henryk Sz. Handl., Formanowicz Antoni Dr. Błękit.

8 pułk. Art. Ciężkiej razem 78.

Srebrna 3 stopnia: ppłk. Luśniak Eugenjusz, kpt. Boryczko Stanisław, kpt. Sobczyński Kazimierz, por. Gęstwicki Paweł, por. Kawczyński Tadeusz, por. Tymieniecki Jerzy.

Brązowa 1 stopnia: pozostałych 72.

Gimnazjum męskie w jęz. wyk. niem.

Brązowa 1 stopnia otrzymało 42 uczniów.

Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej Brązow. 1 stopnia otrzymało 65 uczniów.

Zaświadczenia do POS wręczył w dniu 3 maja przewodniczący Komitetu Miejskiego.

— Zapisy 7-letnich dzieci do szkół powszechnych. Tegoroczne zapisy dzieci do szkół powszechnych w Toruniu, Chełmży, Podgórzu i wszystkich szkół powszechnych powiatu toruńskiego odbędą się od 17—19 maja br. Uprasza się rodziców względnie ich prawnych zastępców, aby w wyżej wyznaczonych dniach zgłaszali pp. Kierownikom Szkół dzieci, urodzone w czasie od 1 stycznia do 31-go grudnia 1925 r. do zapisania do szkoły. Przy zapisach należy przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

— Pobór rekruta. W poniedziałek stawić się winni do poboru poborowi, których nazwiska zaczynają się na litery: **G i J.** Komisja poborowa urzęduje od godz. 8-ej rano w sali Parku „Wenecja“ przy ul. Grudziądzkiej. Do poboru winni zgłosić się mężczyźni, urodzeni w r. 1911 i ochotnicy którzy zgłosili się do służby przed terminem.

— W sprawie ogródków działkowych. — Tymczasowy Komitet Ogródków Działkowych w Toruniu zawiadamia, że wyświetlanie filmów o ogródkach działkowych odbędzie się w Toruniu w dniu 8 maja r.b. w kinie „Światowid“ o godz. 11.30 w poł. zaś w kinie „Palace“ w dniu 15 maja r.b. o tej samej godzinie. Wyświetlane będą filmy o ogródkach w Polsce i zagranicą. Ponieważ jednak przed wyświetleniem filmów odbędzie się również i referat w tej sprawie. Komitet prosi o jaknajliczniejszy udział. **Wstęp wolny.**

— Sprzedaż lodu sztucznego w Rzeźni Miejskiej. Rzeźnia Miejska w Toruniu rozpoczęła sprzedaż lodu sztucznego. Zamówienia przyjmuje Rzeźnia w godzinach od 7—13-ej. Bliższe szczegóły oraz cenę lodu znajdą czytelnicy w ogłoszeniu

Z teatru

— „Poprostu Truteń“. Dziś w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej wyborna, pełna dowcipu i humoru oraz aktualnej satyry komedja B. Winawera p. t. „Poprostu Truteń“, wywołującej istne salwy śmiechu dzięki doskonałej grze zespołu pod kierunkiem reżyserskim J. Cornobisa.

Widowiska świetlne

Kino „Palace“ dziś w sobotę zapowiada premjerę jednego z najpiękniejszych filmów świata, potężnego dźwiękowca pt. „Księżna Tarakanowa“, opiewającego dzieje uroczej awanturnicy, rywalki carowej Katarzyny, która sięgnęła po tron rosyjski.

Role czołowe kreują Edyta Jehanne, męski Olaf Fjord i Rudolf Klein-Rogge. Należy zwrócić uwagę że Dyrekcja kina chcąc wszystkim dać możność uczęszczania do kina zniżyła ceny miejsc: — 2 osoby na 1 bilet.

Komunja św. w dwóch parafjach toruńsk.

W dzień Wniebowstąpienia Pańskiego przystąpiło do Stołu Pańskiego parafji Najśw Panny Marji 140 dzieci, parafji Chrystusa Króla na Mokrem 400 dzieci.

Dzieci parafji Najśw. P. M. zebrały się na dziedzińcu kościoła skąd w procesji udały się do świątyni. Mszę św. odprawił ks proboszcz *Pączek*, piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. *Cyrankowski.*

Dzieci parafji Chrystusa Króla na Mokrem wraz z rodzicami i opiekunami zgromadziły się w „Onisku“ skąd w procesji udały się do kościoła. Mszę św. celebrował ks. proboszcz *Gołomski* w asyście *ks. Klina i ks. Węgielewskiego.* Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. proboszcz *Gołomski.*

Po nabożeństwie odbyła się wspólna fotografja w ognisku, gdzie podejmowano dzieci śniadaniem, urządzonem staraniem. Pań św. Wincentego a Paulo.

Ruch w kołach BBWR.

Walne zebranie członków BBWR. całego Torunia

Dnia 10 bm. o godz. 19-tej odbędzie się walne zebranie członków B. B. W. R. w Toruniu na sali „Oaza“, ul. Bydgoska 12, na którem przemawiać będą:

1) **Poseł Birkenmayer** na temat: „Obecne położenie gospodarcze“.

2) Kierownik Woj. Sekret. BBWR. **p. kpt. Schab** — na temat: „Ideologja B. B. W. R.“

Ze względu na ciekawe referaty oraz na przygotowanie zebrań poselskich uprasza się wszystkich członków o wzięcie gremjalnego udziału w zebraniu.

Wstęp na salę za okazaniem zaproszenia, które zostaną rozesłane do wszystkich pp. członków.

Kierownik Sekretarjatu Grodzkiego:
(—) Antoni Szałach.

Ku uwadze rolników, należących do Kasy Chorych w Toruniu

Dyrekcja P. T. R. podaje do wiadomości pp. rolnikom, należącym do Kasy Chorych w Toruniu, że celem uzgodnienia rozłożenia zaległości tytułem składek do powyższej kasy, winni się zgłosić najpóźniej do dnia 20 b. m. w toruńskiej Kasie Chorych, w sprawie ustalenia rat, gdyż po tym terminie żadne prolongaty i ulgi nie zostaną zastosowane do tych pp. rolników, którzy do powyższego terminu się nie zgłoszą i będzie przeprowadzana bezwzględnie egzekucja.

W niedzielę na boisku

K. S. „Astoria“ Bydgoszcz — TKS.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. „B“ na boisku miejskim o godz. 16.

T. K. S. „29“ do zawodów staje w zupełnie odmiennym składzie przez co zawody powyższe będą stały na wysokim poziomie.

Przedmecz o godz. 14-tej.

Dzień 3-go Maja na Pomorzu

Uroczystości i obchody w dniu święta narodowego

W Wąbrzeźnie

Obchód święta Konstytucji 3 Maja upłynął w Wąbrzeźnie bardzo uroczyście. Ludność polska wzięła gremjalny udział w obchodzie, dokumentując swe narodowe uczucia.

Rano o godz. 7-mej orkiestra Związku Strzeleckiego odegrała pobudkę — a z wszystkich okolicznych wiosek przybywały oddziały Związku Strzeleckiego, udając się na miejsce zbiórki.

O godz. 10,15 wyruszył z placu szkoły powszechnej męskiej do kościoła olbrzymi pochód złożony z wszystkich organizacyj i towarzystw, oddziałów P. W., **z których najliczniej reprezentowane były oddziały Związku Strzeleckiego.** Pochód otwierali cykliści z ładnie udekorowanemi rowerami, za nimi szła orkiestra Zw. Strzeleckiego w Wąbrzeźnie, potem przedstawiciele władz z p. starostą Kalksteinem na czele. Za przedstawicielami władz kroczyły organizacje ze sztandarami.

W kościele uroczyste nabożeństwo odprawił i wygłosił okolicznościowe kazanie **ks. prob. Zakryś.**

Po nabożeństwie udał się pochód w ulicę Marsz. Piłsudskiego, gdzie odbyła się **defilada, którą przyjmowali p. starosta Kalkstein i powiatowy komendant P. W. i W. F. por. Kuliszewski.**

Do defilady prowadzili: towarzystwa i organizacje p. Chwiałkowski, prezes Bractwa Strzeleckiego, a oddziały P. W. i W. F. podporucznik rezerwy p. Milke. Defilada wypadła bardzo dobrze, zwłaszcza oddziałów P. W.

Do defilady grała orkiestra Związku Strzeleckiego pod batutą p. Wróblewskiego.

Po południu o godz. 3-ciej nastąpił z Rynku start członków Tow. Cyklistów „Pogoń" do wyścigu na przestrzeni 25 kilometrów.

W wyścigu zwyciężyli **p. Bernard Drążkowski, zdobywając puhar „Głosu Wąbrzeskiego".** Kolejno przybyli do mety: II. Fijałkowski, III. Gawroński, IV. Niedzielski, V. Paszotta.

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ.

G. K. S. Chełmża — G. K. S. Vambresia 1 : 2.

W dniu 3 bm. odbył się mecz towarzyski pomiędzy wyżej wymienionemi klubami. Już w pierwszych 5 minutach, Lewandowski strzela bramkę dla „Vambresi". Chełmża stara się wyrównać, jednak ataki rozbijają się na obronie i świetnie dysponującym bramkarzu „Vambresi". Kilka minut przed przerwą Chełmża wyrównuje stosunek 1 : 1. Po przerwie rozpoczęła się otwarta gra. Kilka minut przed końcem zyskuje prowadzenie i zwycięstwo „Vambresia". Mimo silnych wypadów Chełmży nie udaje się im wyrównać. Zwycięsko z boiska schodzi „Vambresia", zwyciężając w stosunku 2 : 1. — Sędzia p. Biały — dobry.

Wieczorem w sali p. Klimka odbyła się akademja, urządzona przez T. C. L.

Na akademję przybyło wiele publiczności, zwłaszcza ze sfer obywatelskich. Akademję zaszczycił swoją obecnością m. in. p. starosta Kalkstein.

Na program złożyły się: występ „Lutni", która pod batutą dyrygenta em. insp. p. Reiskego wykonała kilka pieśni, dalej nastąpiły deklamacje poszczególnych członków z T. C. L. oraz dzieci szkolnych.

Piękne przemówienie o Konstytucji 3 Maja wygłosił dyrektor gimnazjum p. Bulanda. Po przemówieniu, dzieci szkoły powsz. żeńskiej odśpiewały pod batutą naucz. p. Lewandowskiego pieśni, a następnie członkowie T. C. L. odegrali sztukę teatralną „Jan Kiliński".

Pod koniec akademji odbyło się wręczanie nagród zwycięzcom w wyścigu kolarskim. Nagrody wręczał osobiście p. starosta Kalkstein, który wygłosił do zawodników okolicznościowe przemówienie.

Wszystkie domy polskie udekorowane były wczoraj flagami o barwach narodowych. Jedynie zabrakło polskiej flagi na miejscowym szpitalu. Zarząd szpitala widocznie nie uważał za stosowne wywiesić polskiej chorągwi, chociaż zarząd ciągnie największe zyski z polskiego społeczeństwa.

W Chełmnie

Obchód uroczystości Konstytucji 3-go Maja w Chełmnie był wspaniałą manifestacją uczuć patrjotycznych najszerszych mas społeczeństwa.

Uroczystość poprzedziły okazałe capstrzyki wieczorne w przeddzień obchodu, które z dźwiękiem orkiestr przeszły ulicami miasta.

Dnia 3 maja miasto przybrało odświętną szatę. O godz. 8,15 zebrały się wszystkie organizacje miejscowe przed Starostwem, skąd pod dowództwem kpt. rez. Hądzlika wyruszyły na Rynek na mszę polową, gdzie już ustawiły się w wzorowym szyku wojskowe oddziały miejscowego garnizonu do raportu, odebranego przez Komendanta garnizonu, ppłk. dypl. Koca.

Po zbiórce sztandarów przy ołtarzu, gdzie zgromadziły się reprezentacje władz państwowych i samorządowych i miejscowych instytucyj oraz korpusu oficerskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego przygrywała orkiestra wojskowa.

Po mszy św. wszedł na trybunę komendant garnizonu, ppłk. dypl. Koc, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, podjęty gromko wśród dźwięków hymnu narodowego przez wojsko i rzesze publiczności.

Zkolei uszykowały się oddziały wojskowe i silny (ponad 500 osób) baon P. W. do defilady, którą odebrali z trybuny na Rynku p. starosta Biały z komendantem garnizonu pułk. Kocem.

Przeszły sprawnym, karnym ordynkiem doskonale wyćwiczone oddziały Korpusu Kadetów, po nich przemaszerowały mocnym, równym krokiem wybornie wyekwipowane oddziały piechoty z artylerją pułkową, po piechocie przewinęły się brawurowo długie kolumny 8-go pułku strzelców konnych, a po nich baon P. W., wśród którego obudził wielką sensację i zainteresowanie wybornie umundurowany i wyćwiczony Strzelec chełmiński.

Po południu przygrywały w mieście orkiestry wojskowe, podnosząc uroczysty nastrój obywatelstwa, wśród którego krążyły liczne kwestarki, zbierając datki na T. C. L.

Wieczorem odbył się w sali kina „Halka" uroczysty obchód, który zagaił profesor Korp. Kadetów, Romański, wygłaszając podniosłe przemówienie, związane z rocznicą Konstytucji 3-go Maja, poczem Związek Bezrob. Pracowników Umysłowych odegrał sztukę p. t. „Ponad Śnieg", która zakończyła uroczystości 3-majowe.

W Piasecznie

Strzelecki Piaseczno, Jeleń i Rakowiec obchodziły wspólnie Obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja w m. Piaseczno. Po skończonem nabożeństwie umundurowane i uzbrojone oddziały Związku Strzeleckiego wraz z dziatwą szkolną udały się do sali p. Perlika na uroczystą akademję. Kierownik szkoły powszechnej i reżyser Akademji p. Górecki Bernard rozpoczął akademję powitaniem przedstawiciela armji p. por. Lesieckiego, Pow. Komendanta PW., właścicieli obszaru dworskiego pp. Olszewskiego i Raabego, liczne nauczycielstwo i tłumnie przybyłe społeczeństwo miejscowe, poczem odbyły się deklamacje i śpiewy dziatwy szkolnej, oraz odegranie sztuczki: „Konstytucja 3-go Maja w Warszawie". Na zakończenie akademji nauczyciel miejscowy p. Chyła Jan wygłosił bardzo dobrze opracowany referat, kończąc go wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i odegraniem przez orkiestrę hymnu państwowego. Zaznaczyć należy, że akademja wypadła b. dobrze i widać było dużo włożonej w niej pracy. Uroczystość 3-cio Majową zorganizowaną przez wyżej wymienione Związki Strzeleckie zakończono defiladą umundurowanych i uzbrojonych strzelców pod d-twem st. sier. Kamińskiego i młodzieży szkolnej prowadzonej przez miejscowe nauczycielstwo, przed por. Lesieckim, pp. Olszewsnim i Raabe, kierownikami szkół i sołtysem p. Szczeblewskim.

W Janiszewku

lecki w Janiszewku i Pelplinie, Kompanja K. W. P. Morzeszczyn i dziatwa szkolna udały się wraz z orkiestrą na nabożeństwo i defiladę do Tczewa. Po powrocie z Tczewa wymienione Organizacje odmaszerowały na pobliską łąkę, na której odbyły się zawody strzeleckie o nagrodę ofiarowaną przez Komendanta PW. Por. Lesieckiego, poczem odbyły się gry i zabawy w których wzięła udział również licznie zebrana publiczność. Po akademji, na program której złożyły się słowo wstępne kier. szkoły p. Politowskiego, śpiewy, deklamacje i odegranie sztuczki okolicznościowej odbyła się zabawa taneczna. Na uznanie za zorganizowaną uroczystość zasługuje tamtejszy Zarząd Związku Strzeleckiego w osobach prezesa ob. Szczeblewskiego Edmunda, ref. wych. ob. ob. Politowskiego Jana i komendanta oddziału ob. Kacurowskiego Franciszka.

Złożenie wieńca na grobie Staszica



W dniu 1 bm. na Bielanach delegacje młodzieży kół krajoznawczych z całej Polski, złożyły wieniec na grobie Staszica, składając w ten sposób hołd pierwszemu propagatorowi idei krajoznawstwa.

Ulgi w spłacie zaległości podatku przemysłowego

Izba Skarbowa w Grudziądzu podaje do wiadomości zainteresowanych, że Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 9 kwietnia 1932 r przyznało następujące ulgi w spłacie zaległości podatku przemysłowego

1) Płatnikom, którzy w okresie do dnia 31 sierpnia 1932 r uskutecznią dobrowolnie wpłaty na poczet zaległości w państwowym podatku przemysłowym, powstałych przed dniem 1 kwietnia 1931 r przyznaje się bonifikaty w sumach tych zaległości a mianowicie przy wpłatach dokonanych:

do dnia 31 maja 1932 r. *50 proc. wpłaconej sumy;* do dnia 31 lipca 1932 r. — 35 proc. wpłaconej sumy do dnia 31 sierpnia 1932 r. — 25 procent wpłaconej sumy.

Od uskutecznionych wpłat oraz zbonifikowanych sum zaległości nie będą pobrane kary za zwłokę względnie odsetki za odroczenie za cały czas od chwili powstania zaległości, na poczet których uskuteczniono wpłaty.

Ulgi przewidziane w poprzednich ustępach przyznawane będą tym płatnikom, którzy w chwili dokonania wpłaty już uiścili wszystkie przypadające od nich zaległości w podatku przemysłowym, powstałe po dniu 31 marca 1931 roku

2) Wstrzymuje się egzekucję zaległości wymienionych w ustępie 1) u tych płatników którzy dopełnią następujących warunków:

a) spłacą w terminie do dnia 31 sierpnia 1932 roku wszystkie zaległości w podatku przemysłowym, powstałe w okresie od 1-go kwietnia 1931 r do 31 marca 1932 r., jak również należności bieżące z tytułu powyższego podatku, przypadające do zapłaty w okresie od 1 kwietnia 1932 r do 31 sierpnia 1932 r.

b) uiszczać będą terminowo bieżące należności z tytułu podatku przemysłowego, — przypadające do zapłaty po dniu 31 sierpnia 1932 r i

c) wpłacać będą na pokrycie zaległości, — wymienionych w ustępie 1) trzecią część sum jakie każdorazowo uiszczać będą na poczet należności, wymienionych w lit b)..

Od wpłat przewidzianych w ustępie poprzednim lit. c) pobrane będą ulgowe odsetki w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym za czas od ustawowego terminu płatności zaległości, na poczet której uskuteczniono wpłatę, do dnia 31 marca 1931 roku oraz w wysokości 12 procent w stosunku rocznym za czas od dnia 1 kwietnia 1931 roku do dnia dokonania wpłaty

W razie nie dotrzymania któregokolwiek z warunków wyżej wymienionych, wszystkie zaległości w podatku przemysłowym,, powstałe zarówno przed dniem 1 kwietnia 1931 r.. jak i po tym terminie, zostaną bezzwłocznie ściągnięte w drodze egzekucyjnej z doliczeniem normalnych kar za zwłokę oraz 5 proc. kosztów egzekucyjnych.

Powstałe przed dniem 1 kwietnia 1932 r. koszty egzekucyjne obniża się do wysokości 3 proc., o ile do zaległości, co do których powyższe koszty zostały naliczone, nie będą wdrożone ponowne kroki egzekucyjne

Ulgi przewidziane w niniejszem rozporządzeniu nie będą stosowane do zaległości, — powstałych wskutek jawnej złej woli płatnika

Podnieść należy, że w interesie podatników jest uregulować swe zaległości do dnia 31 maja rb bowiem *zaległości do tego dnia zostają uregulowane przy wpłacie tylko 50%*

Zjazd Związków Śpiewackich

Zebranie delegatów Rady Naczelnej Polskich Związków Śpiewackich odbyło się w Warszawie w dniu 1 maja 1932 r.

Zastąpione były Związki: wielkopolski, górnośląski, pomorski, kielecki, lwowski, mazowiecki, łódzki.

Obrady zagaił i prowadził były premjer p. Ponikowski. Oprócz sprawozdania Zarządu, głównym tematem był obchód 60-lecia śmierci Stanisława Moniuszki. W dniu 4-go czerwca b. r. Radjo Polskie nadawać będzie uroczystości oficjalne urządzone staraniem Rady Nadzorczej przez cały dzień. Program podany będzie w najbliższych dniach do publicznej wiadomości. Poszczególne Związki urządzą obchody w dniu 5 czerwca r. b.

Pomorski Związek zastąpiony był przez prezesa Związku p. radcę L. Makowskiego.

Z rekordów portu gdyńskiego

5.150 bel bawełny wyładowano w ciągu 14 godzin

Jak już podawaliśmy — dnia 3 maja r.b. nadszedł do Gdyni na statku „Svaneholm", należącym do „Svenska America Mexico Line" wielki transport bawełny amerykańskiej, przywieziony wprost z zatoki Meksykańskiej. Ładunek ten, wynoszący ogółem 5.150 bel bawełny, został wyładowany w porcie gdyńskim w rekordowo krótkim czesie — 14 godzin. Świadczy to o wysokiej sprawności urządzeń przeładunkowych portu gdyńskiego.

Bawełna została złożona dla manipulacji w magazynie portowym Nr. 3 Urzędu Morskiego. Z całego ładunku 3550 bel poszło na składy konsygnacyjne firmy Bergenske, 1600 bel zaś na składy konsygnacyjne Warszawskiego Tow. Transportowego.

Rozpoczęliśmy 3-ci tysiąc książek

w zbiórce dla Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Sterta ofiarowywanych książek rośnie z dnia na dzień. W dniu wczo rajszym rozpoczęliśmy 3 tysiąc w akcji ofiarodawców książki dla Cen tralnej Bibliojeki Strzeleckiej a na liście ofiarodawców zanotowaliśmy:

P. naczelnik Szanda ofiarował **16 książek** i wzywa naczelnika warszta tów PKP. w **Bydgoszczy inż. Schmid ta, p. rad. Rajewicza, p. rad. Konopiń skiego, p. st. ases. Piskora, p. st. ases. Dębowskiego** (z DOKP. Gdaańsk) i **p. inspektora Straży Granicznej Ka puścińskiego z Gdańska.**

Sędzia Sądu Okręgowego **p. H. Stachowski** przesłał **6 książek** i wzy- wa wiceprezesa Sądu Apelacyjnego **p. Klanka,** sędziego Sądu Ap. **p. Hal skiego,** wiceprokuratora Sądu Ap. **p. Bieńkowskiego i p. adwokata Zyg- munta Wiśniewskiego.**

P. prof. Damazy Jaworski ofiaro- wał **5 książek** i wzywa p. prof. **Or- łowa i p. Wacława Sieradzkiego.**

P. red. Dobrostański ofiarował **10 książek** i wzywa wice-prezydenta m. Bydgoszczy p. **dr. Chmielarskiego, p. radcę Regamey z Bydgoszczy, p. Fe- liksa Krassowskiego i p. red. Ada- ma Grossmana.**

P. inż. Bolesław Krzyszkowski przesłał **6 książek i 25 broszur** i wzy wa **p. radcę bud. inż. Feliksa Niekra- sza i p. inż. Władysława Linowskie go.** (

P. prof. Tadeusz Bułas ofiarował 11 **książek** i wzywa **p. Irenę Lisównę i p. prof. Płoskonia** prez. Z. N. S. P.

P. Wiktorja Bartoszukówna prze słała **8 książek i 4 broszury** i wzywa **p. kpt. Wilczewskiego oraz p. Ber- narda Kiesera.** -

P. prof. Cieślikowski przesłał 6 książek i wzywa członków **„Ogniska Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Tczewie, Chojnicach, Działdowie, Brodnicy, Świeciu i Chełmnie.**

P. Jadwiga Malczewska nauczy- cielka z Chełmna ofiarowała **5 ksią- żek** i wzywa p. **Kuźniarównę Janinę** z Chełmna, p. **Szamowską Henrykę** z Cekcyna pow. tucholskiego, p. **Pta- szyńską Emanuelę,** nauczycielkę z Grudziądza i p. **Żelaznego Anzelma** kierownika szkoły z Chełmna.

P. B. Wyrwiński przesłała **4 książ ki** i wzywa **p. Jana Krupkę** urzędni- ka Kasy Chorych w Toruniu.

P. dyr. Rożen przesłał do komi- tetu **8 książek, p. Ignatowski — 2 książki, p. Garczyński — 2 książki i p. Wacław Walentowski** nauczy- ciel z Linowic pow. lubawskiego — **3 książki.**

P. wizytator Wiśniewski oprócz uprzednio ofiarowanych **25 książek** przesłał jeszcze **17 książek i rocznik** „Tygodnika Ilustrowanego“.

Książki i czasopisma można skła- dać codziennie w redakcji „Dnia Po morskiego“ ul. Szeroka 11 (na ręce red. W. Górnickiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. to- ruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Te atralny 4 na konto „Centralna Bi- bljoteka strzel. w Toruniu“ 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobi- ście, zechce zawiadomić o tem piś- miennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony dele- gat wysłany zostanie po odbiór ofia- rowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:

(—) Red. Wacław Górnicki

(—) Kazimierz Chorąży

(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski

(—) Kazimierz Krukowski

CHEŁMŻA

— *Z karty żałobnej.* Przed kilku dnia- mi zmarł po odbytej operacji śp. Cezary Lemańczyk, asystent Magistratu i kierownik miejskiego wydziału Opieki Społecznej.

— *Majowe nabożeństwo.* Przez bieżący miesiąc odprawiać się będzie majowe nabo- żeństwo w tut. kościele pokatedralnym w dni powszednie o godz. 17-ej w niedzielę i święta po nieszporach.

— *Pielgrzymka do Częstochowy.* Miej- scowe Kat. Koło Astynentów organizuje w sierpniu bież. roku pielgrzymkę na Jasną Górę w Częstochowie.

— *Przeniesienie biur w Magistracie* Osta tnio przeprowadzono w Magistracie m Chel- mży przeniesienie biur w nast. porządku: na czelny sekretarjat przeniesiono z pokoju nr. 3 na pokój l. 10, registratura i woźni zajęli pokój nr. 3 i 1, asesor Magistratu urzęduje w pokoju l. 10.

Sekretarjat policyjny a zarazem Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porz. Publicznego znajduje się obecnie na pierwszem piętrze, pokój l. 11, Miejski Urząd Budowlany prze- niesiony został w miejsce Urzędu Bezpiecz. i Porz. Publicznego pokój 14-ty.

Biuro meldunkowe pozostało bez zmiany miejsca.

— *Niefortunny motocyklista.* W niedzie lę przejeżdżał z Torunia pewien motocykli- sta w towarzystwie żony. Na zbiegu ulic 21 Stycznia i Toruńskiej nie zdołał skręcić w główną ulicę, wjeżdżając na chodnik. Skut- kiem gwałtownego wstrząsu towarzyszka po dróży wypadła na chodnik. Poza lekkiemi potłuczeniami groźniejszych następstw nie było.

— *Naturalny ruch ludności.* W czasie od 1 — 30 kwietnia br. zgłoszono w tut. Urzę- dzie Stanu Cywilnego 23 urodzenia ślubne i 6 nieślubnych. Zgonów zanotowano w po- wyższym czasie 18. Ślub zawarło 7 par.

— *Z małżeńskiej niwy.* Między małżon- kami Sz., zamieszkałymi przy Szosie do Koń czewic powstała w dniu 1 maja na tle fa- milijnym bójka, która spowodowała liczne zbiegowisko. W epilogu żona opuściła dom męża.

— *Ze sportu.* W ostatnią niedzielę roze- grany został na tut. boisku miejskim mecz piłki nożnej między K. S. „Gryf“ — Toruń a tut. KS. „Pogoń“, w stosunku 1:0, do przerwy 0:0. Zaznaczyć należałoby przytem pewnego rodzaju nietakt, jaki ujawnił się w grubjańskiem postępowaniu chełmżyńskich sportsmenów w stosunku do gości toruń- skich.

— *Z sali sądowej.* W ub. czwartek sta- nął przed tut. Sądem niej. Kwiatkowski Jó- zef wraz z córką Bronisławą, oskarżeni przez Octrowską o uraz cielesny i zniewa- gę. Sąd skazał oskarżonych po 30 zł. grzy- wny, względnie po 6 dni aresztu i solidarne ponoszenie kosztów sądowych.

Oskarżony Wronkowski o pobicie prze- prosił oskarżyciela prywatnego Boniewicza, przejmując ponoszenie kosztów.

W sprawie Witkowska contra Kasprzew- ski o zniewagę strony pogodziły się z tem, że oskarżona zobowiązała się do zapłacenia kwoty 20 zł. na rzecz oskarżyciela oraz 40 zł. na rzecz biednych do rąk przewodniczą- cego Wydziału Parafjalnego „Caritas“ ks. prałata Szydzika.

Oskarżonego Damialskiego o tamowanie ruchu ulicznego oraz zamilczenie nazwiska celem wylegitymowania go, Sąd skazał na 5 zł. grzywny lub 1 dzień aresztu.

Kolejno zasiadł na ławie oskarżonych niej. Lewandowski Józef, zasądzony manda- tem karnym na 5 dni aresztu za kradzież bali drzewa. Sąd zatwierdził orzeczenie po przednie. Rozprawom przewodniczył sędzia Sądu Grodzkiego Balewski w sprawach z o- skarżenia publicznego oskarżał przodownik Sołtysiak.

Notujemy

W tych dniach odbyła się przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy rozprawa karna przeciwko 5 członkom Obozu Wielkiej Pol- ski, oskarżonym o zakłócenie spokoju publicz nego.

Po zamknięciu przewodu sądowego i prze mówieniach prokuratora i obrońcy, Sędzia Taczak ogłosił wyrok, skazujący jednego z oskarżonych *niej. Wachowiaka na karę grzy wny w wysokości 25 złotych z ponoszeniem kosztów sądowych.*

Przeciwko dwom dalszym oskarżonym: Henrykowi Krężelewskiemu i Franciszkowi Buławie odbędzie się osobna rozprawa.

Śmierć dziecka w płomieniach

Dnia 4 bm. o godz. 8.30 w baraku w lesie gronowskim powstał pożar. W baraku miesz kał stróż Bieniak Antoni, ze swoją 27-letnią niezamężną córką Marjanną, która miała dwoje dzieci w wieku 4 i 3 lat. Dzieci znaj- dowały się podczas pożaru w mieszkaniu i spaliły się. Przyczyny pożaru narazie nie u- stalono.

Ruch w harcerstwie

Harcerski poranek Trzecio-Majowy. — W dniu 3. maja b. r. z okazji Święta Naro- dowego hufiec toruńskich harcerzy zorgani- zował uroczysty poranek ku uczczeniu wieko- pomnej rocznicy uchwalenia Konstytucji. Po- ranek zaszczycili swą obecnością przedsta- wiciele Zarządu Koła Przyjaciół Har cerstwa w Toruniu p. Preibiszowa oraz dhna Harcmistrzyni Jadwiga Luśniakówna — Komendantka Hufca Harcerek toruńskich. W program poranku, który odbył się w par- ku miejskim weszły produkcje wokalne or- kiestry seminarjum nauczycielskiego, dekla- macje, śpiewy drużyn oraz przyrzeczenie har cerskie. Nastrój poranku podniosła w znacz- nym stopniu piękna gawęda wygłoszona przez wodza toruńskich harcerzy dha Prof. Jarosła- wa Kowalskiego.

Konferencja przedzlotowa Chorągwi Po- morskiej Harcerzy. Dnia 7 i 8 bm. odbędzie się w Garczynie pod Kościerzyną konferencja przedzlotowa Hufcowych i Instruktorów Cho- rągwi Pomorskiej Harcerzy poświęcona za- gadnieniom Zlotu Jub. Chorągwi Pomorskiej Harcerzy odbyć się mającym w dniach od 2— 16. sierpnia b. r. w Garczynie w okresie i w bezpośredniej styczności z międzynarodowym zlotem Skautów Wodnych w Polsce.

Przegląd wiosenny drużyn męskich hufca starogardzkiego. Pięknie rozwijający się hu- fiec kociewski do którego należą drużyny w Starogardzie, Kocborowie, Zblewie, Skórczu i Skarszewach organizuje dnia 8 b.m. wiosen- ny przegląd hufca.

Odprawa Komendantów Chorągwi odbyła się w Warszawie. Dnia 5. maja b. r. odbyła się w Warszawie odprawa Komendantów Cho rągwi Związku Harcerstwa Polskiego. — Na odprawie omawiano sprawy związane z akcją letnią harcerstwa, regulaminem munduru i oznak oraz sprawy bieżące. Z terenu Chorą- gwi Pomorskiej brał udział w odprawie ko- mendant Chorągwi Pomorskiej Harcerzy dh. Harcmistrz Władysław Wacław Sieradzki.

Konferencja wojewódzkiego komitetu po- morskiego międzynarodowego zlotu skautów wodnych w Polsce. Konferencja delegatów lokalnych komitetów oraz przedstawicieli za- interesowanych Instytucyj międzynarodowym zlotem skautów wodnych w Polsce odbędzie się w Toruniu dnia 20. kwietnia b. r.

10-lecie Hufca harcerskiego pow wąbrzeskiego

Dn. 6 bm. przybyła do Torunia delegacja Koła Przyjac. Hufca Harcerskiego pow. wą- brzeskiego, w składzie insp. szk. Matuszkie- wicza, pow. k-nta P. W. por. Kuliszewskiego i kier. szk. p. Nałęcza, która wręczyła p. Wo- jewodzie Pomorskiemu Kirtiklisowi, p. D-cy O. K. VIII. gen. Pasławskiemu i p. Kurat. Okr. Szk. Dr. Pollakowi, specjalnie wykonane dla Nich przez harcerzy pamiątkowe albumy, z okazji 10-lecia istnienia hufca harcerskiego powiatu wąbrzeskiego.

ZER

Dwa statki zamiast jednego przybyły w tym tygodniu po bekony

O wzroście wywozu do Anglji produktów rolnych z Polski, a zwłaszcza bekonów, może świadczyć fakt, że w bieżącym tygodniu za- miast przewidzianego rozkładem jazdy jedne- go statku „United Baltic Corporation“ eksplo atującego linję Gdańsk - Gdynia - Londyn wspólnie z Polsko - Brytyjskiem Tow. Okr., przybyły do Gdyni dwa statki tego przed- siębiorstwa, a mianowicie s/ „Baltavia“ i s/s „Baltanic“, gdyż jeden statek nie mógł pomieścić w swych ładowniach całego trans- portu bekonów odchodzącego do Anglji w tym tygodniu.

Obudźmy się i łączmy

Legjon Młodych

Okręg Pomorski

Programy radjowe

Niedziela, dn. 8 maja 1932 r.

Warszawa: 10,00 Nabożeństwo ze Lwowa; 12.15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz.; 14.00 „Młodzież Przysposobienia Rolniczego w walce z chwastami", wygł. prof. J. Mikułowski-Pomorski; 14.20 Ork. Romana Asza i Michał Piksa (gra na listku i harmonji); 14.40 „Co słychać o czem wiedzieć trzeba", wygł. dyr. S. Mędrzecki; 15,00 D c. koncertu; 15,55 Program dla dzieci; 16.20 Muzyka lekka w wyk. ork. Barnabasa — płyty; 16.40 „Pomoc domowa", wygł. p. M. Ulanicka; 16.55 Melodje rewjowe (płyty); 17.15 „Kącik językowy", prof. S. Słoński; *17.30 Odczyty pt. „Józef Pilsudski", wygl. Minister Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. p. Janusz Jędrzejewicz;* 17.45 Koncert popołudniowy; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Piosenki w wyk. T. Bocheńskiego; 19.45 Słuchowisko Z. Marynowskiego pt. „Nowe prawa kobiety"; 2015 Koncert popularny; 21.55 Kwadr. literacki; 22.10 Recital śpiew. Haliny Leskiej (msopr.); 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 9 maja 1932 r.

Warszawa: 12.10 Koncert z płyt; 13.35 Muzyka lekka — płyty; 14.45 Posenki w wyk. chóru Dana; 15.25 Odczyt z Krakowa; 15.50 Muzyka lekka; 16.20 Francuski (kurs elemen.) 16.40 E. Feuermann, wiolonczela i Walerja Barsowa, sopr. — płyty; 17.10 Odczyt pt. „Bohaterowie"; 17.35 Muzyka lekka; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka poczt. roln.; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Muz. na har.; 20.00 Felj. muzyczny ze Lwowa; 20.15 Konc. popularny; 21.35 Felj. pt. „Catena wyrzekania", wygł. J. Warnecka; 21.50 Recital fortep.

Iowo

— *Poświęcenie przedszkola.* W dniu 3-go maja odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia przedszkola dla dziatwy pracowników kolejowych Z ramienia DOKP. wziął udział p. wice-dyr. Pospischil. W czasie akademji odczytano depesze z życzeniami od p. Wojewody Kirtiklisa i p. kuratora Pollaka.

Dnia 6 maja 1932 r. o godz. 14-tej po krótkich, ciężkich cierpieniach, zmarł nieodżałowany mąż

ś. p.

Franciszek Baterczak

opatrzony Sakramentami Św., przeżywszy lat 42.

Eksportacja zwłok na cmentarz odbędzie się z domu żałoby w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 103 dnia 9 maja 1932 o godz. 17-tej.

Żona i rodzina

Dnia 4 maja b. r. o godz. 19^{50} zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz długoletni członek.

ś. p.

Brunon Vetter

nauczyciel

przeżywszy lat 51. W zmarłym tracimy zacnego i gorliwego członka. Cześć jego pamięci!

Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. „Koło Toruń"

3488

Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Klonowicza 43 do kościoła N. P. Marji w dniu 7. V. o godz. 9-tej, poczem nabożeństwo żałobne i odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.

POLSKIE LINJE LOTNICZE
„L O T"

Zarząd: Warszawa, ul. Marszałkowska 138.
Telefon nr. 547-60.

ROZKŁAD LOTÓW

ważny od 1 maja do dnia 30 września 1932 r.

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel		
13.30 o	Warszawa	p. 12.10
15.40 p.	Poznań	o. 10.00
15.55 o.	Poznań	p. 9.40
16.45 p.	Bydgoszcz	o. 8.50
17.00 o.	Bydgoszcz	p. 8 30
18.10 p.	Gdańsk	o. 7 20
15.50 o.	Warszawa	p. 9.10
18.00 p.	Gdańsk	o. 7 00
15.30 o.	Warszawa	p. 10 00
17,30 p.	Katowice	o. 8.00
9.30 o.	Warszawa	p. 15.30
11.20 p.	Kraków	o. 13.40
Samoloty kursują w poniedziałki. środy i piątki		
11.40 o.	Kraków	p. 13 20
12.20 p.	Katowice	o. 12.40
12.50 o.	Katowice	p. 12.10
14.35 p.	Brno	o. 10.25
14.55 o.	Brno	p. 10.05
15.55 p.	Wiedeń	o. 9 05
Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel.		
9.40 o.	Warszawa	p. 15.25
11.55 p.	Lwów	o. 13.10
Samoloty kursują w poniedziałki, środy i piątki		
12.25 o.	Lwów	p. 12.40
*15.00 p.	Czerniowce	o. 12.05*
*15.30 o	Czerniowce	p. 11 35*
*18.30 p.	Bukareszt	o. 8.35*
Samoloty kursują we wtorki, czwartki i soboty		
* 8.50 o.	Bukareszt	p. 14 40*
*11.00 p.	Sofja	o. 12 30*
*11.40 o.	Sofja	p. 11.50*
*13.30 p.	Saloniki	o. 10.00*

Objaśnienie znaków: o. — odlot, p. — przylot, * — czas wschodnio-europejski.
3472)

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

Na zasadzie par. 33 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17. 5. 1926 r. (Dz. U. M. Sk. Nr. 15) podaje się do wiadomości ogólnej, iż dnia 13. 5. 1932 r. o godz. 10 rano w lokalu spedytora Antoniego Kulwickiego w Toruniu ul. Łazienna 10-14 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości za natychmiastową zapłatą w gotówce:

1 motor elektryczny, 4 opony do samochodu, 1 wóz rzeźnicki na resorach, 1 maszynę do pisania „Ultimo", 1 maszynę drukarską na kopje, starą, używaną, 1 zegar regulator używany, 1 kanapę pluszową, 1 maszynę do pisania starą marki „Smith", 600 m listwy złoconej, 300 kg rumianek, 1 powielacz, 1 aparat fotograficzny (13×18), 3 walizki do podróży, 4 ubrania stare używane, 1 płaszcz letni stary, 1 tokarkę starą używaną, 1 wagę decymalną i 7 ciężarków, 1 szafę pod szkłem, 50 paczek cykorji, 15 paczek kawy słodowej, 10 paczek kaszy, 1 bilard, 1 bilard mniejszy, 30 kapeluszy damskich.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 10 do godz. 11 rano w lokalu W. Boettcher wł. Kulwicki.

Toruń, dnia 30 kwietnia 1932 r.

Kierownik Urzędu Skarbowego w Toruniu. (3487

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) stolarz Stanisław Waljszewski stanu wolnego zamieszkały w Nowem syn kierownika pociągu Jana Waliszewskiego i zmarłej żony jego Marty z Grabowskich, pierwszy zamieszkały w Nowem; 2) Anna Piotrowska panna zamieszkała w Twardej Górze córka zmarłego robotnika Jana Piotrowskiego i żony jego Anieli z Leśniewiczów ostatnia zamieszkała w Kartuzach chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Nowem, Twardej Górze i Gdańsku.

Nowe, dnia 19 kwietnia 1932 r.

Urzednik Stanu Cywilnego

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI W GRUDZIĄDZU

ogłasza przetargu (in minus)

na budowę obór z tymczasowem mieszkaniem i stodół na działkach w rozparcelowanych majątkach:

Frąca, pow. starogardzkiego obór 10
Gniszewo, pow. tczewskiego obór 5
Księżydwór, pow. działdowskiego obór 11 stodół 10
Mała Turza, pow. działdowskiego obór 9
Ostrowite, pow. lubawskiego obór 16
Lisewo, pow. wąbrzeskiego stodół 6
Bliziniki, pow. grudziądzkiego stodół 7.

W ofercie należy podać jaką ilość obór wzgl. stodół oferent podejmuje się wykonać i w jakiej miejscowości. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę obór i stodół w majątku..... pow......" należy nadsyłać lub składać do dnia 19 maja br. do godz. 12 w biurze podawczem Okr Urz. Ziemskiego w Grudziądzu, poczem nastąpi otwarcie ofert przez Komisję Przetargową Okręgowego Urzędu Ziemskiego przy ul. Ogrodowej nr. 31.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadjum. Wadjum winno być złożone na rachunek Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu w gotówce lub papierach wartościowych, przewidzianych przepisami Min. Skarbu w wysokości 3 proc. oferowanej sumy. Potrzebne formularze, t. j. plany, ślepe kosztorysy można nabyć osobiście lub przez pocztę w biurze podawczem Okr. Urz. Ziemskiego w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej nr. 31 pokój nr 1 za opłatą 4 zł za stodołę, 6 zł za oborę. Tamże są do przejrzenia przepisy o ofertach, szczegółowe, techniczne i ogólne warunki budowy. O. U. Ziemski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę jak również oddanie robót całkowicie lub częściowo.

Oferty złożone po terminie jak również niezaopatrzone w dowód złożenia wadjum, oraz wypełnione na nieprzepisowych formularzach nie będą uwzględnione. (3485

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 maja 1932 o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u p. Jana Dudzikowskiego w Toruniu przy ul. Prostej róg Jęczmiennej za gotówkę: wagę stołową, patefon szafkowy i 13 płyt, 15 mtr chodnika kokosowego, 7 krzeseł, stołów, kanapę, około 400 butelek od wina, i inne rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

9-go maja o godz. 10 sprzedaję w Podgórzu, Pułaskiego 5 przymusowym przetargiem za gotówkę: piece, serwisy, maty, porcelanę; o godz. 11 na rynku: garnitur koszykowy. (3484

Bartkowiak, kom. sądowy, Rabiańska 12.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7. 5. 32. o godz. 3 popoł. sprzedawać będę przy ul. Śniadeckich w f-ie Rawa najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 1 bufet, 1 szafę bibljoteczną, 1 stolik przed maszynę, 1 regał. (3492

Łuczka, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 9. 5. 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 15 st. nr.: maszynę do pisania „Mercedes", 2 biurka, bibljotekę; o godz. 12 przy ul. Gdańskiej 81 st. nr.: kanapę i kredens; o godz. 9,30 przy Gdańskiej 76 w f-ie Herzke: 2 biurka i szafę do kapeluszy. (3493

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 9. 5. 32. o godz. 9 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 308 najwięcej dającemu za gotówkę: 14.500 butelek różnego rodzaju. (3496

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Słoneczny

frontowy pokój do wynajęcia. Grudziądz, Lipowa 19, II. m. 5.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 7. 5. 32. o godz. 12,15 sprzedawać będę przy ul. Chrobrego 21 n. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania „Torpedo". (3494

Łuczka, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 9. 5. 32. o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 najwięcej dającemu za gotówkę: pszenicę z 5 mórg, 3 tuczniki, 2 powózki, pokój męski, 8 różnych rogów, 1 żniwiarkę.

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 9. 5. 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11 przy Gdańskiej 71 st. nr.: fortepian (skrzydło) i bufet; o godz. 13,30 przy ul. Gdańskiej 76 n. nr. w f-ie Herzke: samochód osobowy „Berliet" w dobrym stanie, 7 obrazów, biurko, 5 foteli, 10 różnych stołów, 32 krzesła, 3 dywany, 3 leżanki, bieliźniarkę, 6 szaf do garderoby, 2 umywalki, 3 łóżka, 3 nocne stoliki, bufet, kredens, 2 zegary, 3 lampy, 3 samowary, radjoaparat 4 lampk., 2 serwisy porcelany, serwantkę, 4 okna firan, kanapę, 2 lustra, bibljotekę, toaletę damską, gondolkę, 3 tarcze, 2 stołki do kwiatów i inne drobne. (3495

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 9. 5. br. o godz. 11 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Sobieskiego 11 st. nr.: 2 dywany, lustro i 2 stojaki. O godz. 14 przy ul. Zamkowej 2: lustro z konsolą i obraz religijny.

Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 10 maja 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Rogoźnie-wieś: 3 jałówki, 3 cielaki, 2 świnie, 4 warchlaki, krowę, biurko, 1 ctr ryżu, 1 ctr cukru, pół beczki śledzi, 35 par pantofli, 100 paczek cykorji, — zbiórka licytantów o godz. 10 przed oberżą p. Ziętarskiego; w Łysakowie o godz. 11,30: pianino, 2 lustra, kanapę, 2 fotele, i kasę ogniotrwałą, — zbiórka przed majątkiem; w Gubinach o godz. 13-tej u p. Grajewskiego: 8 warchlaków, 2 maciory, tucznika, i 2 krowy; w Skurgwach u p. Kulerskiego o godz. 14,30: 2 powozy kryte, 2 bryczki, sanie, pług przyczepny 7-skibowy, motor elektryczny 35 kon., 20 sztuk klocy, 125 klocy sosnowych, młocarnię z pasem, prasę do słomy, około 130 sztuk drobiu.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Dnia 13 bm. o godz. 10 przed południem sprzedawane będą w tutejszym magazynie towarowym za gotówkę najwięcej dającemu: 109 sztuk różnych przedmiotów. (3486

Ekspedycja Towarowa
Toruń-Mokre.

OGŁOSZENIE.

Dla oznaczenia wraku przed ujściem Wisły koło Schiewenhorst wyłożono następujący znak morski:

1 zieloną pławę z 2 zielonemi trójkątami, wierzchołkami w górę, jako znakami szczytowemi; napis: „Wrack".

Pława wyłożona jest mniejwięcej 300 m na północ od wraku na głębokości 8,00 m.

Gdańsk, dnia 30 kwietnia 1932 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Kasa Chorych w Toruniu

zawiadamia, iż z dniem 1 maja br. uruchamia w Gmachu własnym przy ul. 3 maja następujące przychodnie.

1) Chorób dzieci — czynną od g. 4—5 po poł w poniedziałki, środy i piątki
prowadzi Dr. T. Berdzińówna

2) chorób skórnych i wenerycznych dla kobiet czynne od 5—6 po poł. w poniedziałki, środy i piątki — prowadzi
Dr. J. Jaranowska-Skowrońska.

Komisarz Rządu w Gdyni Gdynia, w kwietniu 1932 r.
Nr. II. W. 2262/32.

Szczegółowy Plan

poboru głównego rekruta rocznika 1911, 1910 i 1909 na terenie miasta Gdyni w roku 1932.

W związku z obwieszczeniem przez Pana Wojewodę Pomorskiego poboru rekruta w roku 1932 zarządzam na terenie miasta Gdyni:

I. Miejsce. czas i stawiennictwo.

1.	2.	3.	
Miejsce urzędowania Komisji Poborowej	Czas urzędowania Komisji Poborowej	Kolejność stawiennictwa przed Komisją Poborową	
		Data	Stają poborowi, których nazwiska rozpoczynają się od litery:
Gdynia, Plac Dworcowy Państwowy Bank Rolny (wejście boczne z bramy wjazdowej.)	Od dnia 6 maja do dnia 17 maja 1932 r. włącznie (z wyjątkiem niedziel i świąt) Termin stawiania się poborowych: godz. 8 rano. Początek urzędowania Komisji godz. 8.30		**Rocznik 1911**
		6. V.	A, B, C
		7. V.	D, E, F, G, H, I
		9. V.	J, K
		10. V.	L, Ł, M, N, O
		11. V.	P, R
		12. V.	S, T
		13. V.	U, V, W, Z, Ż
			Rocznik 1910
		14. V.	A — R
		17. V.	S — Z i wszyscy poborow. **rocznika 1909**

II. Zwracam uwagę poborowych na konieczność ścisłego i dokładnego wykonania przepisów zawartych w obwieszczeniu Pana Wojewody Pomorskiego, a szczególnie na punkt III obwieszczenia, według którego:

„Wszyscy stający do poboru są obowiązani:

1. zgłaszać się do Komisji Poborowej w stanie trzeźwym, wymyci i w czystej bieliźnie,
2. posiadać ze sobą dowody, stwierdzające tożsamość ich osoby,
3. zabrać ze sobą do poboru wszelkie dokumenty, stwierdzające ich stopień wykształcenia, posiadanie rzemiosła lub zawodu.

III. Celem umożliwienia poborowym stawienia się przed Komisją Poborową w stanie czystym uruchomioną zostanie bezpłatna ciepła kąpiel w Hotelu Robotniczym na Grabówku w dniach: 5, 7, 9, 11, 13 maja br. od godziny 14—20. Zlec. 130

Komisarz Rządu:
w z.
(—) A. Bederski,
Wicekomisarz Rządu.

3326

Telegramy

Z ostatniej chwili

Czyżby dostał obłędu?

Kanclerz Stahlhelmu zapowiada... nowy rozbiór Polski

Berlin, 7. 5. (PAT.). Jak donosi „Zwölf Uhr Blatt“, przemawiając wczoraj na zjeździe przywódców organizacji stahlhelmowskiej, **kanclerz stahlhelmowski major Wagner, poruszył m. in. stanowisko Stahlhelmu wobec granic polskich.**

Oświadczenie to brzmi: „Pragniemy, **aby Rzesza była tak silna, by mogła sprostać wszelkim burzom,** jakie ją czekają w przyszłości, przytem jednak tak elastyczna, aby idea nadnarodowa Rzeszy zachowała swą siłę żywotną i tam, gdzie ludy i narody są ze sobą pomieszane, jak to jest na wschodzie, gdzie Niemcy muszą znaleźć swoje zadania terytorjalnopolityczne. Zadania te rozpoczynają się **od zabezpieczenia naszej rozdartej i zagrożonej granicy wschodniej,** od pałającej żądzą ataku i zdobyczy potęgi polskiej. Zostaną one przeprowadzone przez połączenie terytorjalno-polityczne niemieckiego wschodu i ukoronowaniem w postaci nowego polityczno-państwowego podziału całej przestrzeni między Niemcami a właściwą granicą sowiecką pod kierunkiem Niemiec w nowem ponadnarodowem pojęciu idei Rzeszy“.

Oświadczenie to — podkreśla dziennik — wywołało wielką sensację w kołach politycznych.

P. wiceminister Nakoniecznikow-Klukowski na Pomorzu

P. Wojewoda Pomorski **Kirtiklis** wyjechał wczoraj do Sępólna na spotkanie p. wiceministra spraw wewn. **Nakoniecznikow-Klukowskiego, któremu towarzyszyć będzie przy dokonywaniu inspekcji szeregu starostw na północy Pomorza.**

Zmiany w Kuratorjum Okr. Szkolnego Pom.

Z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu otrzymaliśmy następujący komunikat:

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeniósł radcę, p. **Józefa Żuchowicza,** pełniącego obowiązki naczelnika biura personalnego w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, na stanowisko radcy w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego. Obowiązki naczelnika biura personalnego pełni zastępczo p. **Ferdynand Śliwiński,** naczelnik wydziału ogólnego Kuratorjum.

Paryscy tenisiści w Warszawie

Znaczna porażka stoł. Legji

Warszawa, 7. 5. (PAT.) Drugi dzień spotkania tenisowego paryskiego **Racing-Clubu przeciwko Legji** przyniósł porażkę barwom Legji. **Po 2 dniach Racing Club prowadzi 4:1.** Mecz pomiędzy parą **Brugnon, Gentien** przeciwko parze **Jerzy Stolarow, Tłoczyński** zakończył się łatwem zwycięstwem pary francuskiej w trzech setach: 6:2, 6:1, 6:3. Drugie spotkanie między **Jędrzejowską a Adamoff** zakończyło się również porażką reprezentantki polskiej pani Jędrzejowskiej, która uległa niespodziewanie łatwo, przegrywając w dwóch setach 1'6, 4:6. Jędrzejowska wykazała zupełny brak formy, wykazała błędy oraz brak taktyki cechowały jej grę. W ubiegłym roku Jędrzejowska grała znacznie lepiej.

W meczu pokazowym **Hebda pokonał łatwo Gentien w dwóch setach 6:1, 6:2.**

Przesilenie w Austrji

Przyszłym kanclerzem — dr. Dolfuss

Wiedeń, 7. 5. (PAT.). Prezydent republiki austrjackiej Miklas przyjął dymisję gabinetu dr. **Burescha,** powierzając mu tymczasowo dalsze pełnienie funkcyj i powołał do siebie przywódców stronnictw, by poinformować się o sytuacji parlamentarnej.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej zostało odroczone. Prasa popołudniowa wymienia jako **przyszłego kanclerza dr. Dolfussa.**

CZYTAJCIE UWAŻNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOWEGO

Echa przeniesienia sztabu generalnego armji Hitlera do Gdańska

Pan min. Papee nie zamierza odpowiadać na drugi list Senatu

Swego czasu ukazały się w prasie wiadomości **o zamiarze przeniesienia głównego sztabu wojsk hitlerowskich** do Gdańska w związku z rozwiązaniem bojówek hitlerowskich w Niemczech. Na tle tej wiadomości skierowały władze gdańskie pismo pod adresem przedstawiciela rządu Rzeczypospolitej Polskiej, na które też otrzymały odpowiedź. Tymczasem nadeszło jeszcze **drugie pismo w tej samej kwestji.** Jak się dowiadujemy Generalny Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. min. Papee **nie zamierza odpowiadać na drugi list senatu gdańskiego** w sprawie głosów prasy o przeniesieniu sztabu Hitlera do Gdańska, ponieważ uważa sprawę za wyczerpaną w swoim pierwszym liście.

Gloryfikacja wojny,

pogarda dla innych narodów. muszą zniknąć z podręczników szkolnych

Genewa, 7. 5. (PAT.) Wczoraj odbyło się **posiedzenie podkomitetu komisji rozbrojenia moralnego,** zajmującej się problemem rozbrojenia moralnego w dziedzinie wychowania, filmu i t.d. Komitet rozpoczął **dyskusję nad publikowaniem podręczników szkolnych.**

Dłuższe przemówienie wygłosił **delegat polski p. Komarnicki,** który zaznaczył, że delegacja polska zbadała szereg książek szkolnych będących w użyciu wielu krajów i stwierdziła, że niektóre z pośród nich szerzą nienawiść **i pogardę dla innych narodów i gloryfikują wojnę.** Podręczniki historji poświęcają mało miejsca rozwojowi cywilizacji swego kraju, za to zawierają obszerne opisy wojen, i bitew, poniżając przytem przeciwnika. Cytując przykłady, p. Komarnicki wskazał na fakt, że **podręczniki starają się często przekonać młodzież o konieczności i użyteczności wojny.**

Przemówienie p. Komarnickiego zrobiło na komisji duże wrażenie.

Widmo nowej wojny

Komplikacje w sytuacji wewnętrznej w Chinach

Paryż, 7. 5. (PAT) Z północnych Indochin donoszą, że nankiński *generał Czen-Tsai-Tong objął dowództwo nad marynarką i siłami lotniczemi* powierzając najwyższe funkcje swym mężom zaufania. Admirał Czen-Czak udał się do Hong-Kongu. Krążowniki, które wyruszyły w niewiadomym kierunku odmówiły poddania się rozkazom, pochodzącym od rady politycznej rządu nankińskiego. Pożar, jaki wybuchł w akademji wojskowej w In-Tong i *zniszczył* wielką ilość materjałów wybuchowych przypisywany jest żołnierzom wiernym rządowi.

W Kantonie ogłoszony został stan wojenny. Według krążących pogłosek, *grozi niebezpieczeństwo nowej wojny.* Siły zbrojne w Kiang-Si mają połączyć się z wojskami nankińskiemi i zaatakować Kanton. Wpływy Sun-Foo zdają się być usunięte. Partja Kuomin roztacza kontrolę nad sytuacją w Nankinie.

Tortury w więzieniach japońskich w Charbinie

Moskwa, 7. 5. (PAT.) Agencja Tass donosi z Chabarowska: Niektórzy z pośród zgórą 100 obywateli sowieckich, aresztowanych w Charbinie pod zarzutem uprawiania akcji prowokacyjnej są **torturowani przez żandarmerję japońską oraz policjantów białogwardyjskich,** pozostających w służbie w policji chińskiej. Aresztowania dokonywane są głównie przez żandarmerję japońską, która po wstępnem przesłuchaniu w podziemiach konsulatu japońskiego w Charbinie, przekazuje aresztowanych chińskiej policji śledczej. Na znak protestu przeciwko **nieludzkim metodom,** stosowanym w czasie przesłuchiwania, przeciwko złemu traktowaniu aresztowanych, wreszcie z powodu niedostarczenia aresztowanym obywatelom sowieckim aktu oskarżenia, aresztowani **odmówili przyjmowania pokarmów.** Policja wydała pod adresem prasy nakaz zachowania całkowitego milczenia w tej sprawie.

Konsul generalny w **Charbinie Sławucki** wystosował do komisarza dyplomatycznego w Charbinie pismo, w którem zaznaczył, iż kilkakrotnie zwraca uwagę na prowokacyjny charakter działalności rosyjskiej policji białogwardyjskiej, która dokonała aresztowań wśród obywateli sowieckich zupełnie niewinnych oraz poddaje obywateli sowieckich najdzikszym torturom w celu zmuszenia ich do przyznania się do fikcyjnych zbrodni.

Prof. Bartel nie wraca do rządu

(o) **Warszawa, 7. 5.** (tel. wł.) Wobec ponownej fali **pogłosek o powrocie prof. Bartla do rządu** na stanowisko ministra lub premjera dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że pogłoski te **nie odpowiadają prawdzie.** Prawdą natomiast jest, że **prof. Bartel będzie nadal współpracował w naradach byłych premjerów.**

Nie jest wykluczone, że przedłużeniem narad b. premjarów będzie utworzenie Rady Gospodarczej. Sprawy te jednak nie są ostatecznie załatwione i należy je traktować jako pogłoski.

Pan Prezydent Rzplitej na Śląsku

Katowice, 7. 5. (PAT.). Wczoraj o godz. 10,30 przybył z Wisły do Katowic p. Prezydent Rzplitej, powitany przez p. wojewodę dr. Grażyńskiego i generała dr. Zająca. P. Prezydent zatrzymał się pół godziny u p. wojewody, poczem wyjechał do gmachu Unji Gospodarczej, gdzie wziął udział w posiedzeniu rady technicznej chemicznego instytutu badawczego.

Katowice, 7. 5. (PAT) Dn. 6 bm. w lokalu Unji przemysłu górniczo-hutniczego odbyło się *posiedzenie rady technicznej chemicznego instytutu badawczego,* na którym byli obecni *p. Prezydent Rzplitej* oraz p. wojewoda śląski *dr. Grażyński.*

Posiedzenie zagaił dyrektor instytutu *Martynowicz,* witając dostojnego gościa, jako inicjatora, twórcę i protektora instytutu. Po posiedzeniu p. Prezydent przeszedł do małej sali Unji, gdzie przez dłuższy czas prowadził rozmowę z członkami rady technicznej, poczem żegnany przez członków rady odjechał do gmachu śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

W godzinach popołudniowych *p. Prezydent Rzplitej był obecny na odczycie inż. Świętosławskiego, prof. Politechniki warszawskie.*

Majowa sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się w poniedziałek

(o) **Genewa, 7. 5. (tel. wł.) Dn. 9 bm. rozpoczyna się majowa sesja Rady Ligi Narodów,** której przewodniczyć **będzie delegat** Gwatemali. Na porządku dziennym znajdują się również sprawy polskie oraz **kilka spraw** gdańskich.

Plotki o zmianie na stanowisku posła polskiego w Berlinie

(o) **Warszawa, 7. 5. (tel. wł.) W niektórych** dziennikach **pojawiła się pogłoska, jakoby miał ustąpić poseł polski w Berlinie Dr. Wysocki.** Stanowisko to **miał objąć według tych** pogłosek poseł polski w Kopenhadze Sokolnicki. **Dowiadujemy się, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.**

Polska ma tu dużo do powiedzenia!

Berlin, 7. 5. (Pat). Poseł Rzplitej Polskiej **dr. Alfred Wysocki** złożył wczoraj na ręce sekretarza stanu von Buelowa **aide memoire,** który zawiera **zastrzeżenie rządu polskiego co do konieczności uwzględnienia interesów Polski przy rozważaniu zagadnień organizacji gospodarczej państw naddunajskich.** Memorjał ten został jednocześnie **złożony rządom Anglji, Francji, Niemiec i Włoch,** tj. państwom, które uczestniczyły **w konferencji londyńskiej.**

Londyn, 7. 5. (Pat). „Daily Telegraph“ dowiaduje się, że rząd brytyjski proponuje w Lozannie następującą procedurę: **Pierwszą fazą konferencji** dyskusja pomiędzy pięcioma zasadniczymi sygnatarjuszami paktu Younga: Wielką Brytanją, Włochami, Japonją i Belgją oraz Niemcami przy udziale, o ile to możliwe amerykańskiego obserwatora. **Druga faza konferencji:** inne **państwa** bezpośrednio zainteresowane w reparacji, jak Jugosławja, Rumunja, Grecja i Portugalja lub zainteresowane **w pokrywaniu płatności,** jak **Polska** i Czechosłowacja, zostaną wciągnięte do dyskusji. Trzecia i ostatnia faza: zajęcie się problemem finansowym i ekonomicznym południowo - wschodniej Europy przy udziale wszystkich zainteresowanych.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“ „Dzień Grudziądzki“. „Dzień Kaszubski“, „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3,09 zł